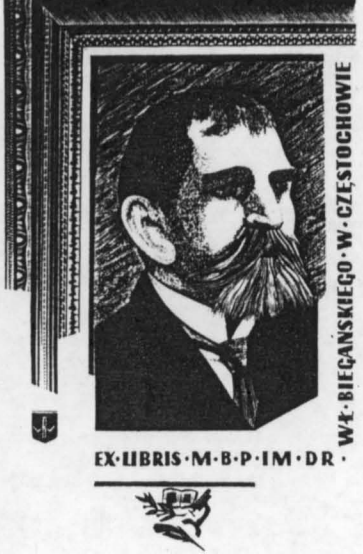

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
GŁOS NARODU

Prenumerata miesięczna zł. 75.— Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 58, tel. 22-43. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 2 NIEDZIELA, 29 CZERWCA 1947 ROKU Cena 6 zł

„KOALICJA TO NIERAZ TRUDNE ale zawsze twórcze współdziałanie"
Replika premiera J. Cyrankiewicza w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 27 bm. Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Sprawozdanie z obrad zamieszczamy na str. 2-ej.

„Nie chcę obarczać Wysokiej Izby czegółami — rozpoczął premier yrankiewicz. — Chcę stwierdzić, **wszystko, co było w toku obrad zytywną krytyką, względnie pozytywną radą dla Rządu będzie zez Rząd oczywiście brane pod** wagę. Można by dalej wyjaśniać iele poszczególnych spraw. Z koeczności ograniczę się do pewnych yjaśnień bardziej ogólnych.

olityka szybkiej dbudowy kraju

Pierwsze zagadnienie, to zagadenie rentowności przemysłu. Licz wyjaśniły, że uwzględniając rom zniszczeń w Polsce, nasz zemysł rozwija się szybciej, niż jakichkolwiek krajach europejich, które były dotknięte przez upację. Wydajność pracy rośnie bciej. Rozliczenia eksportowe i portowe przemysłu państwowego kazują, że świadczy on na rzecz łości gospodarki narodowej, a czególnie na rzecz rolnictwa i wyienia ludności, kilkanaście miliar w złotych. To nie znaczy, że przesł państwowy jest już dostateczrentowny i że nie istnieją jesze wielkie rezerwy dla podniesiea jego rentowności. W kierunku dniesienia tej rentowności, w kienku **wykorzystania tych rezerw, dobycia tych rezerw zmierza ześko zakreślona akcja oszczędnościo w przemyśle.**

Drugie zagadnienie, to zagadnieenie stosunku miasta do wsi. Fakm jest, że państwo okazało olzymią pomoc rolnictwu w pieądzach, w nawozach, w ziarnie, sile pociągowej przede wszystkim zagospodarowania Ziem Zachodh i zniszczonych przez wojnę m dawnych.

Trudno jest w świetle tych fakw, w świetle tych cyfr, robić bbę przeciwstawiania miasta wsi. st to próba poklócenia chłopa z botnikiem, w oparciu o nieodpoedzialną demagogię, próba skazana pełne niepowodzenie.

Wreszcie zagadnienie modelu godarczego i sektora prywatnego. ąd określił model gospodarczy lski, Rząd określił udział inicjawy prywatnej w tym modelu. **lka ze spekulacją — to nie zmiamodelu, to nie ograniczenie sek prywatnego — to walka o wprowadzenie ładu i porządku gospodarczego w kraju.**

Rząd będzie dalej kontynuował swoją politykę gospodarczą, która jest polityką szybkiej odbudowy kraju, odbudowy miast i wsi.

W trosce o demokratyzację szkoły

Wielokrotnie poruszane były przez posłów sprawy oświatowe.

Stosunek państwa do nauczania religii w szkołach, jak również aktualny stan posiadania szkół zakonnych w Polsce powinien budzić wszystko, tylko nie opory ze strony Klubu Społeczno-Katolickiego. Rząd w dalszym ciągu będzie rozszerzał wpływ Państwa na tym odcinku.

Pragnę też podkreślić, że wbrew niektórym obawom, zarządzenie Ministerstwa Oświaty o kontroli czynnika społecznego przy egzaminach już dało doskonałe rezultaty.

Rząd przez uchwałę w sprawie dodatku za godziny nadliczbowe i swoje pozytywne stanowisko wobec dodatku wyrównawczego dla pracowników administracyjnych dał poważną ulgę w położeniu materialnym nauczycieli i pracowników administracji szkolnej. W trosce stałej o demokratyzację szkoły widzi Rząd troskę o przyszłość narodu i ugruntowanie się w umysłach i sercach całego społeczeństwa podstawowych zasad demokracji ludowej w Polsce. Z tej drogi Rząd na odcinku oświaty oczywiście nie zejdzie.

Nie należy lekceważyć Narodu

Sprawa najważniejsza, podstawowa decydująca o powodzeniu prac Rządu, sprawa która powinna być do końca wyjaśniona — to jest zagadnienie zwartości Rządu.

Opozycja PSL ma tutaj stale dwa poglądy sobie wzajemnie przeczące. Raz mówi się, że Blok Stronnictw Demokratycznych jest właściwie fikcją, ponieważ każde stronnictwo to jedno i to samo. Tych określeń słuchaliśmy przez 2 lata. Skąd w takim razie tyle troski o to, które teki i ile tych tek posiada które stronnictwo. Innym razem równocześnie idzie w świat legenda o tym, że blok stronnictw rozlatuje się, bo istnieją takie czy inne różnice.

Nie należy tak lekceważyć narodu, mówiąc, że te różnice są sztuczne i jednocześnie, że blok się rozlatuje.

Pan Mikołajczyk zechciał ironizować na temat zwartości rządu — powiedział, że my mówimy dużo i często o zwartości, a jeżeli się o czymś dużo mówi — widocznie jest odwrotnie. Nie wiem, czy będzie wygodne, jeżeli stwierdzimy, że wszystko o czym PSL dużo mówi, a najwięcej mówi czy o demokracji, czy o wolności, czy o sojuszu ze Związkiem Radzieckim — to jest akurat odwrotnie. (Oklaski)

Koalicja zrodzona ze wspólnej walki

Współpraca naszych partii przez cały okres nie rozluźniała się, lecz zacieśniała, a jeżeli działo się to wśród normalnych życiowych trudności, to znaczy tym bardziej, że ten nasz sojusz, że ta nasza wspólna droga nie jest sojuszem tylko na papierze, ale wykuwała się i wykuwać się będzie w życiu.

Panowie czekaliście ze strony naszej partii na tak zwane wiatry od Krakowa, tak pisaliście w ubiegłym roku w „Gazecie Ludowej". Macie panowie tutaj ten wiatr w osobie posła Żuławskiego. (Oklaski.)

My realizujemy politykę, która najpełniej wyraża wspólność interesów mas pracujących miast i wsi, najpełniej wyraża w każdym pociągnięciu, konkretnym, realnym pociągnięciu w codziennej pracy sojusz robotniczo-chłopski.

I tu leży podstawa naszej zwartości i siły naszego Rządu. Fundamentem polityki rządowej jest poprzez dyskusje i przezwyciężanie różnic jednolitofrontowe współdziałanie obu partii robotniczych, przyjazne ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, lojalne dyskusje ze Stronnictwem Pracy i innymi ugrupowaniami politycznymi, które stoją na realnym gruncie naszej rzeczywistości.

Koalicja nie jest sielanką. Było by nawet nienaturalne, gdyby taką była. Koalicja tego typu co nasza nie z koniunktury zrodzona, tylko ze wspólnej walki, wspólnej koncepcji do jednego celu zmierzającej, koalicja tego typu, to nieraz trudne, ale zawsze twórcze współdziałanie. Z tego rodzi się oparcie Polski i polityki polskiej także dla zewnętrznego bezpieczeństwa. Z takiej wspólnej koncepcji rodzi się szczery, rzetelny sojusz ze Związkiem Radzieckim i współpraca ze wszystkimi narodami pragnącymi utrwalenia pokoju.

Jednolitość Izby w sprawach polityki zagranicznej

I tu chcę z zadowoleniem podkreślić jednolitość Izby w sprawach polityki zagranicznej i aprobatę naszej polityki zagranicznej, wypływającą z jednolitej postawy całego naszego narodu.

Niewiele mogę dodać w tej dziedzinie do tego, co mówiłem w Izbie przed kilku dniami.

Dzisiaj rozpoczyna się w Paryżu Konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych, której wyniki mogą mieć doniosłe znaczenie dla odbudowy gospodarczej Europy. Jak już Izbie wiadomo, Rząd polski otrzymał zapewnienie, że będzie informowany o przebiegu tej konferencji. Polska gotowa jest wnieść swój wkład w dzieło odbudowy gospodarczej Europy, zdając sobie sprawę, że jest to zarazem wkład w dzieło utrwalenia powszechnego pokoju.

Zapowiedziane przeze mnie podpisanie konwencji kulturalnej z Bułgarią będzie miało miejsce w tych dniach. Gościmy obecnie w Warszawie delegację rządową bratniej Bułgarii z wicepremierem rządu bułgarskiego p. Trajczo Kostowem na czele. (Oklaski.)

Zaraz po podpisaniu tej konwencji udaje się do Pragi polska delegacja rządowa z moim udziałem, która podpisze w Pradze umowę gospodarczą oraz konwencję kulturalną i dokona wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o współpracy i przyjaźni między Polską i Czechosłowacją. (Oklaski.)

Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że mija właśnie druga rocznica podpisania w San Francisco Karty Narodów Zjednoczonych, z którą związane były nadzieje wszystkich ludzi dobrej woli, wszytkich narodów pragnących trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej. **Polska nadal współdziałać będzie we wszystkich wysiłkach, zmierzających do urzeczywistnienia tych celów i prowadzić będzie nadal politykę wzmacniania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa dla naszego kraju, które jest nieodłączne od bezpieczeństwa powszechnego.**

Wysoką Izbę proszę o głosowanie za budżetem, przedłożonym przez Rząd. (Huczne oklaski.)

Po przemówieniu Premiera wchodzi na trybunę pos. Wyrzykowski, który referuje poprawki Komisji Skarbowo-budżetowej oraz wnosi o odrzucenie poprawek mniejszości, uzasadniając swe wnioski.

Pos. Bryja (PSL) referuje wnioski mniejszości. W głosowaniu wnioski mniejszości upadły i ostatecznie Izba przy burzliwych oklaskach przyjmuje budżet w drugim czytaniu przeciwko głosom PSL i p. Żuławskiego.

Piękno Ziem Odzyskanych

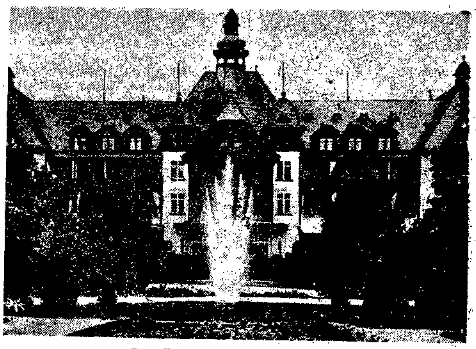

Dom Zdrojowy w Polanicy Zdroju.

Rokowania polsko-czechosłowackie o układ handlowy dobiegają końca

Pertraktacje handlowe polsko-czechosłowackie, prowadzone w Pradze, dobiegają końca. Dotyczą one szerokiej współpracy gospodarczej, obejmującej między innymi wymianę towarową na okres 5 lat. W ciągu tego czasu będą wzajemnie uzupełniane potrzeby surowcowe i inwestycyjne, przewidziane narodowymi planami gospodarczymi obu krajów.

Polska będzie zaopatrywać Czechosłowację w węgiel, cynk, prąd elektryczny itd, a w późniejszych latach także w artykuły rolnicze.

Czechosłowacja zaś, obok artykułów takich, jak drzewo, kaolina itp., dostarczy nam w pierwszym rzędzie urządzeń przemysłowych.

Układ wejdzie w życie najprawdopodobniej z dniem 1 lipca i zostanie podpisany w Pradze, przy udziale członków obu rządów. Przewidziany jest w tym celu wyjazd do Pragi licznej delegacji rządu R. P.

Konferencja paryska rozpoczęta
Trzej ministrowie postanowili zachować ścisłą tajność obrad

Prezydent Truman popiera plan Marshalla

PARYŻ (API). O godz. 17-ej czasu środkowo-europejskiego rozpoczęły się w Paryżu obrady trzech ministrów. Minister Bevin i Mołotow przybyli na Quai d'Orsay w otoczeniu doradców i ekspertów, powitani przez min. Bidault.

Na wstępie obrad trzej ministrowie postanowili zachować zupełną tajność rozmów. W związku z tym rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że po zebraniu nie odbędzie się konferencja prasowa, jak to pierwotnie planowano.

Ministrowie zakończyli posiedzenie o godz. 21-ej.

PARYŻ (PAP). — Jak słychać w paryskich kołach politycznych, minister Bidault miał zaproponować na pierwszym posiedzeniu, by przy opracowaniu planu pomocy Europie wzięto pod uwagę potrzeby wszystkich krajów, tj. krajów sojuszniczych, neutralnych, i b. krajów nieprzyjacielskich — z wyjątkiem Hiszpanii frankistowskiej.

Następnie minister francuski miał podkreślić konieczność szybkiego działania tak, żeby sprawozdanie o potrzebach i zasobach Europy było gotowe na wrzesień bież. roku.

Oświadczenie prezydenta Trumana

WASZYNGTON (PAP). — Na pytanie o stanowisko w sprawie planu Marshalla w związku z enuncjacjami ministra Snydera, prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że całkowicie zgadza się z planem Marshalla na temat pomocy Europie, przedstawionym w Harvard.

Prezydent zapewnił również, że poglądy te podziela minister skarbu Snyder.

Truman odmówił ujawnienia szczegółów planu, a w szczególności nie sprecyzował ile St. Zjednoczone gotowe są wyasygnować na odbudowę Europy z chwilą, gdy Europa ustali swe własne potrzeby.

Komentarz agencji „Tass"

MOSKWA (PAP). — W korespondencji z Paryża agencja Tass podaje m. in. następujące uwagi dotyczące konferencji paryskiej:

„Jak można wywnioskować z komentarzy prasy reakcyjnej, pewne koła absolutnie nie spodziewały się, że Zw. Radziecki przyjmie zaproszenie Francji i W. Brytanii do wzięcia udziału w rozmowach na temat planu Marshalla. Z góry cieszono się, mając nadzieję, że ułatwi to zorganizowanie „Stanów Zjednoczonych Europy" według koncepcji churchillowskiej, zmierzającej do przeciwstawienia Zachodu i Wschodu. Nadzieje te zostały rozwiane i w pewnych kołach tym właśnie tłumaczą oświadczenie Snydera — stwierdza „Tass".

„Figaro" posunął się aż do twierdzenia, że w oficjalnych kołach amerykańskich przyjęcie przez ZSRR zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji paryskiej wywołało konsternację.

Gdyby miało to być prawdą, wówczas nie ulegało by wątpliwości, że propozycja wysunięta przez Marshalla nie była pomyślana poważnie i pozbawiona jest treści konstruktywnej.

Czy jednak odpowiada to prawdzie? Nie można bowiem zaprzeczyć, że inicjatywa, z którą wystąpił Marshall nie wypływa z abstrakcyjnych i altruistycznych motywów, lecz z dążeń do znalezienia wyjścia z amerykańskich trudności gospodarczych, zwłaszcza w najbliższym okresie.

Konferencja trzech ministrów wyjaśni sytuację — kończy „Tass".

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

TO SĄ NASZE PRAWA

ORTY Gdynia — Gdańsk osiągnęły nowy rekord wydajności pracy po wojnie, przeładowując w maju b. przeszło 1 milion ton towarów. Przeładunek samego tylko węgla sportowego wyniósł w tym okresie 0 tys. ton, co stanowi 114 proc. ulonego planu.

Koleje na terenie DOKP Gdańsk zewiozły w maju również ponad milion ton towarów.

Obroty portu morskiego i rzecznego w Szczecinie uruchomionego niewno osiągnęły w maju r. b. 83 tyce ton.

Przed kilku dniami uruchomiony tał nowy port bałtycki dla przełunku węgla — Ustka, a odbudowa wóch dalszych portów Kołobrzegu świnoujścia dobiega końca.

Tonaż polskiej floty handlowej wyi przeszło 150 tysięcy ton i jest ększy niż w r. 1939, a bandera ska obsługuje już 10 linii regularch pasażerskich i towarowo pasaskich, łącząc nasze porty z najżniejszymi portami świata.

Przytoczyliśmy tych kilka informawłaśnie w dniu „Święta morza", yż cyfry w nich zawarte najwymowniej, najbardziej obrazowo i przenywująco mówią o naszej zdolno. zagospodarowania wybrzeża morego, o naszej umiejętności organiji żeglugi morskiej, o naszej ekaaji jako państwa morskiego i o anizmie, którym od odzyskania podległości nacechowana jest na. praca nad polskim Bałtykiem.

ÓWIĄ one jeszcze coś więcej. — Mówią, że przestaliśmy traktoproblemy morskie, jako wyłącz sprawy uczuciowe i prestiżowe. prawa nasze do dostępu do morza ranicy na Odrze udowodniamy nie ko względami historycznymi, etnymi i sprawiedliwości dziejowej, przede wszystkim naszą pracą morzu i jej wynikami. Jeśli bom, przy odbudowanych w 1/3 staprzedwojennego urządzeniach przeunkowych i komunikacyjnych, osnęliśmy już blisko 3/4 naszych otów przeładunkowych przedwojych, to fakt ten jest najlepszym adectwem olbrzymiego wkładu pra robotników portowych, kolejarzy, górników i pracowników przemysłu. Jest on również dowodem umiejętnej i skoordynowanej pracy Ministerstw Żeglugi, Ziem Odzyskanych, Przemysłu i Handlu, Delegatury Rządu dla spraw Wybrzeża, Głównego Urzędu Morskiego, Centrali Węglowej i naszych armatorów.

Ten wielki wkład pracy organizacyjnej i wykonawczej nie mógłby wykazać się jednak tak wspaniałymi wynikami, gdyby nasze wybrzeże i nasze porty nie były związane w sposób jak najbardziej naturalny z całym przemysłowym i rolniczym zapleczem polskim, które zapewnia im życie i rozkwit. I to jest drugim najbardziej przekonywującym argumentem, że obalenie sztucznych barier granicznych między Szczecinem poprzez Kołobrzeg, Gdańsk i Elbląg a resztą Polski — było dla nas nie tylko wyrównaniem krzywd, lecz w niemniejszym stopniu gospodarczą i biologiczną koniecznością.

PREZYDENT R. P. Bolesław Bierut, który objął protektorat nad „Świętem Morza", tak ujął nasz stosunek do spraw morskich: „Jednym z najważniejszych zadań, które musi zrealizować cały Naród polski jest szerzenie świadomości, że Polska stać się musi krajem morskim. W rozwoju Polski jako kraju morskiego zainteresowany jest każdy obywatel nie tylko tu w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, czy Elblągu, ale także w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie czy Rzeszowie".

Dni „Święta Morza" są okresem mobilizacji całego społeczeństwa dla problemów morskich — uświadomienia doniosłości tych problemów dla życia i rozwoju państwa, podsumowania wyników pracy i doświadczeń jakie w okresie minionym uzyskaliśmy.

A wszystkie dni powszednie muszą być wypełnione twardą, nieustępliwą, rzetelną pracą dla realizacji wielkiego programu morskiego.

Morze wymaga ciężkiej pracy i niemałych wkładów. — Ale trud ten i wkład opłaca się sowicie.

T. D.

1 lipca plenarne posiedzenie Sejmu

Posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, 1-go lipca b. r., o godz. 10-tej.

Delegacja rządu bułgarskiego na audiencji u Prezydenta Rzplitej

27 b. m. w godzinach rannych bawiący w Warszawie wicepremier Rządu Bułgarskiego Kostow złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed południem goście bułgarscy wraz z towarzyszącymi im osobami zwiedzili stolicę, po czym złożyli wizytę wicepremierowi Korzyckiemu i podejmowani byli śniadaniem przez Komitet Słowiański i Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

W godzinach popołudniowych goście złożyli wizytę podsekretarzowi Stanu w Prezydium Rady Ministrów Bermanowi, a o godz. 5-ej po poł. Prezydent Rzplitej przyjął delegację bułgarską na audiencji.

W godzinach wieczornych wicepremier Korzycki wraz z ministrem Modzelewskim podejmowali gości bułgarskich w salonach hotelu „Polonia" obiadem, w którym wzięli udział: ambasadorowie ZSRR Lebiedjew, Jugosławii Pribicevic, Czechosłowacji Hejret i poseł Bułgarii Tagarow.

Nowa czechosłowacka ustawa prasowa

PRAGA (PAP). — Na całym obszarze Czechosłowacji weszła w życie nowa ustawa prasowa, nadająca organizacjom dziennikarskim charakter instytucji publiczno-prawnych i biorąca w obronę tytuł redaktora.

Ustawa przewiduje, że tytułu „redaktor" używać mogą jedynie zawodowi dziennikarze, będący członkami syndykatu dziennikarskiego.

Równy, czy „względnie równy" udział w siłach zbrojnych ONZ stałych członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła dyskusję nad nie uzgodnionymi w komisji sztabów wojskowych punktami sprawozdania tej komisji, przedłożonego Radzie. W wyniku dyskusji nie udało się uzgodnić propozycji radzieckiej, która przewiduje równy udział w siłach zbrojnych ONZ wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa, z projektem, mającym poparcie St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Chin, a przewidującym zastosowanie zasady „względnie równego udziału".

Delegat radziecki, Gromyko, oświadczył, że nie może zgodzić się na stosowanie zasady „względnie równego udziału", która stawia potężnych i wpływowych członków Rady w sytuacji uprzywilejowanej pod względem udziału w siłach zbrojnych Rady Bezpieczeństwa, wbrew Karcie Narodów Zjednoczonych.

500.000-ny repatriant

W tych dniach spodziewany jest 500 000-ny repatriant z Zachodu.

Czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia tego, który dopełni liczbę pół miliona Polaków powracających do kraju.

Oferta amerykańska dla Indii i stosunki indyjsko-radzieckie

NEW DELHI (API). — Indie nadają nominacji pani Pandit Nehru na stanowisko ambasadora duże znaczenie w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Nominacja pani Pandit Nehru zbiegła się z przyjazdem do New Delhi pierwszego ambasadora amerykańskiego w Indiach, Henry Grady.

W indyjskich kołach politycznych przeważa przekonanie, że przedstawiciel polityki Trumana i Marshalla będzie popierał amerykańską pomoc gospodarczą i finansową dla Indyj.

Indie pragną skorzystać z oferty amerykańskiej, lecz wykazują jednocześnie, że nie pozwolą na wciągnięcie swego kraju w orbitę wpływów amerykańskich i nadają takie samo znaczenie swym stosunkom z ZSRR.

SEJM PRZYJĄŁ BUDŻET W DRUGIM CZYTANIU

Ministrowie odpowiadają na zarzuty opozycji

Na początku wczorajszego posiedzenia posłowie **WÓJCIK i GĘSING** (PSL) wnoszą o uzupełnienie protokółu określonymi ustępami ich przemówień.

Wicemarszałek Barcikowski wyjaśnia, że jeden z usuniętych ustępów został wycofany wskutek złego zrozumienia parafy Marszałka Sejmu. Wniosek PSL o uzupełnienie pozostałych fragmentów upada.

W odpowiedzi na zarzuty posła Mikołajczyka

Następnie wicemarsz. Barcikowski odczytuje pismo **ministra Bezpieczeństwa Publicznego**, które wpłynęło do laski marszałkowskiej. Pismo stwierdza, że zarzuty w stosunku do pracowników B. P., postawione przez posła Mikołajczyka w Sejmie, nie odpowiadają prawdzie, osoby przezeń wymienione nie pracują w organach bezpieczeństwa. Stwierdzenie to poparte jest szczegółowymi wyjaśnieniami w 5 punktach.

Wicemarszałek Barcikowski odczytuje z kolei pismo **gen. PASZKIEWICZA**. Pos. Paszkiewicz uważa zarzuty posła Mikołajczyka w związku z kampanią 1939 r., jak również o udział w sanacyjnych wystąpieniach przeciwko chłopom w 1937 r. za nieprawdziwe i prosi Marszałka o skierowanie sprawy do sądu honorowego.

Pos. KLISZKO (PPR) składa oświadczenie na temat zarzutów posła Mikołajczyka przeciw PPR. Zarzut jakoby członkowie PPR Grolik, Kamper i Ulczok okazali się agentami Gestapo mówca zbija wskazując, że właśnie PPR już w lutym 1945 r. przekazała sprawę tych agentów Gestapo władzom bezpieczeństwa, które natychmiast ich aresztowały. To oszczerstwo — stwierdza mówca — zwraca się przeciwko Mikołajczykowi.

Po tych oświadczeniach przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszy przemawia **min. Rolnictwa DĄB-KOCIOŁ.**

14 miliardów na rolnictwo

Minister, odpowiadając na zarzuty posłów z PSL, stwierdza, że od posłów stronnictwa, które uważa się za chłopskie, można by wymagać, aby w dyskusji nad działem rolnictwa — opierali się na materiałach dobrze zbadanych i cyfrach rzeczywistych, tym bardziej, że na nich ciąży współodpowiedzialność za te niedociągnięcia i usterki, które kierują pod adresem mówcy oraz jego resortu.

Kredyty na rolnictwo zawarte są nie tylko w budżecie i planie inwestycyjnym Ministerstwa Rolnictwa, w którym wynoszą 6 i 1/2 miliarda złotych, ale kredyty skarbowe i bankowe na rolnictwo zawarte są i w innych działach budżetu, a w szczególności Min. Ziem Odzyskanych, Odbudowy, Aprowizacji, Przemysłu i Handlu i t. p. i **kredyt ten wynosi 7.413 milionów zł.**, czyli łącznie kredyt skarbowy i bankowy na rolnictwo, zawarty w budżecie i planie inwestycyjnym **wynosi ok. 14 miliardów zł.**

Ponadto zawarte zostały umowy handlowe z Danią, Norwegią, Finlandią, Holandią, Francją na dostawę koni, bydła, owiec, maszyn rolniczych **na sumę 3.134 milionów zł.**

Poważne zamówienia maszyn rolniczych mają być dokonane w Czechosłowacji. Zakupy te finansuje przemysł, gdyż otrzymuje konie i towary dla rolnictwa za węgiel i towary przemysłowe. A panowie z PSL zarzucają kierownictwu tego resortu antywsiowe nastawienie. Nie zapominajmy, że kredyt dla przemysłu, to również kredyt na rozbudowę fabryk maszyn rolniczych, budowę fabryki traktorów w Ursusie, części traktorowych w Słupsku i Gryfinie, to kredyty dla fabryk nawozów sztucznych, to kredyty na rozbudowę elektrowni, bez której rozwój elektryfikacji wsi nie byłby możliwy. Z dostaw UNRRA **rolnictwo otrzymało 125.000 koni, 16.000 sztuk bydła, 108.000 ton nawozów sztucznych, maszyny rolnicze i traktory — łącznej wartości 7.400 milionów zł.**

Minister oświadcza następnie, że nikt w Polsce nie twierdzi, jakoby reforma rolna była już zakończona, następnie zaś zbija zarzut posła Nowaka, że na gospodarstwach chłopskich nie pracują traktory. Obecnie orze na chłopskich gospodarstwach 1.200 traktorów, a w jesieni liczba ta zwiększy się o dalsze 800 sztuk.

Mówiąc o mechanizacji rolnictwa Minister wskazuje, że jest ona naszą koniecznością życiową wobec braku 2 i pół miliona koni, których nie można kupić nawet za granicą.

Zarzut zredukowania zakupu 100 tys. krów do 25 tys. jest zupełnie niesłuszny. Redukcja ta bowiem nastąpiła na skutek zakazu eksportu krów z Ameryki; niewykorzystany kredyt na kupno krów wcale nie poszedł na zakup artykułów przemysłowych, tylko na zakup zboża.

PSL wzywa do sprowadzenia z zagranicy większej ilości pasz treściwych. „Chętnie sprowadzilibyśmy jak najwięcej tych pasz — oświadcza Minister — i bylibyśmy bardzo wdzięczni panu posłowi Nowakowi za wskazanie nam kraju, który paszę tę, czy nasiona sprzeda. Deficyt pasz trwać będzie jeszcze w świecie wiele lat i trudności zakupu nawet małych ilości są ogromne".

Mówiąc z kolei o odbudowie rolnictwa, minister przypomina, że mieliśmy aż 470 tys. zniszczonych zagród, z czego odbudowano dotychczas ok. 55 tys., a w stadium odbudowy, która w znacznej części zostanie zakończona, znajduje się 190 tys. zabudowań.

Tendencyjne zarzuty

Mówca omawia następnie zarzut o rzekomej zmianie modelu reformy rolnej. Zarzut ten jest niesłuszny. W rękach Państwa pozostanie zaledwie ok. 10 proc. areału ziemi na Ziemiach Odzyskanych, a znacznie mniej na Ziemiach Dawnych. Areał ten przeznaczony jest na ośrodki kultury rolnej. Przeniesienie ciężaru produkcji roślin przemysłowych, a w szczególności buraka cukrowego na gospodarstwa chłopskie, musi być uznane, jako korzystne.

Reasumując swe wywody, minister podkreśla, że areał obsianej ziemi zwiększył się w porównaniu z ub. rokiem gospodarczym. Pozwoli to na przyspieszenie parcelacji, na szybsze uzdrowienie struktury rolnej w Polsce, co jest treścią programu i realizacji reformy rolnej. **Rolnictwo oparte o indywidualną własność chłopską, na równi z innymi gałęziami naszej gospodarki narodowej, jest i będzie przed miotem opieki i troski Rządu, bo tak samo jak w interesach szerokich mas chłopskich leży rozwój przemysłu, tak w interesie mas robotniczych leży rozwój i unowocześnienie rolnictwa.**

Apolityczność — to pozytywny stosunek do tego, co się w Polsce dzieje

Wiceminister CHAJN mówi o zadaniach, roli i pozycji wymiaru sprawiedliwości w nowych warunkach ustrojowych Polski.

Proces demokratyzacji sądownictwa polskiego nie odbywa się w takim tempie, w jakim odbywa się to na innych odcinkach. Jest to wynikiem tego, że prawnictwo w ogóle oznacza się pewnym konserwatyzmem w myśleniu, które jednak nie zawsze oznacza wrogą postawę wobec rzeczywistości. Przytłaczająca większość prawników jest moralnie zdrowa, patriotycznie nastawiona i lojalnie będzie wykonywać swoje obowiązki wobec Polski Ludowej. (Oklaski).

Jeśli sądownictwo chce sprostać swemu zadaniu, musi zająć pozytywną postawę wobec naszej rzeczywistości.

Pozytywne wyniki szkolenia

Nie chodzi o namawianie pracowników sądownictwa do wstępowania do partii politycznych. Dla nas apolityczność, to jest pozytywny stosunek do tego, co się dzieje w Polsce.

Dla wypełnienia luk w aparacie sądowym i dla uzupełnienia starych kadr nowym elementem demokratycznym, Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi akcję szkolenia nowych prokuratorów i sędziów, synów chłopów, robotników i inteligentów pracujących (oklaski). Polityka ta wywołuje ataki ze strony PSL. Atakują ją ci sami, którzy po pierwszej wojnie zgadzali się na instytucje sędziów pokoju, nieprawników i którzy nie protestowali przeciwko nieprawnikom na stanowiskach sędziów okręgowych, a nawet sędziego apelacyjnego. Ale po pierwszej wojnie na stanowiska sędziów pokoju przyjmowano ludzi z klas posiadających, a teraz przyjmuje się chłopów i robotników. Mamy w tej chwili, mówi dalej wiceminister Chajn, 70 prokuratorów ludowych, kształcimy dalszych 150 i będziemy kształcić nowych prokuratorów w dalszym ciągu. **Dotychczasowe wyniki szkolenia należy uznać za bardzo pozytywne.**

Wiceminister Chajn cytuje pozytywne opinie najwybitniejszych prawników polskich w tym przedmiocie.

PSL nie ma szczęścia do cyfr

Mówca prostuje cyfry, przytoczone przez pos. Banaczyka, który twierdził, że poza zasięgiem Ministerstwa Sprawiedliwości jest 75 proc. spraw karnych i 50 proc. cywilnych. Jak zawsze PSL nie ma szczęścia do cyfr.

W rzeczywistości procent spraw karnych, które znajdują się poza kompetencjami powszechnego wymiaru sprawiedliwości wynosi nie 75 proc., a 6 — 7 proc. W orzecznictwie cywilnym nie 50 proc., a niecały 1 proc. Jeśli uwzględnimy, że w powszechnym wymiarze sprawiedliwości liczba spraw karnych wynosi wiele setek tysięcy (1946 r. np. — 580 tys.), to zrozumiemy wymowę cyfr, które panu Banaczykowi były potrzebne dla innych celów — dodaje mówca.

Produkować lepiej, taniej i rentowniej

Z kolei zabiera głos minister Skarbu Dąbrowski, mówiąc m. in.:

Przemysł państwowy od dnia wyzwolenia kraju spod okupacji do dziś przechodził przez kilka faz sprawności organizacyjnej. W fazie pierwszej najważniejszym zadaniem było uruchomienie wszystkich warsztatów pracy. W drugiej fazie główny akcent musiał być położony na maksymalne rozwinięcie produkcji. Przed przemysłem stanęło zadanie produkowania nie tylko więcej, ale także lepiej.

Obecnie wkraczamy w następną fazę, w której przed przemysłem staje zadanie produkowania nie tylko więcej i lepiej, ale i taniej i w sposób rentowny.

My nie zamykamy oczu na to, co jest jeszcze do poprawienia w dziedzinie potanienia kosztów produkcji i dlatego opracowania oraz zalecenia banków, finansujących przemysł, dały poważny wkład w dziele ogólnego uporządkowania tego zagadnienia.

Podwyżki płac muszą być wprowadzane stopniowo

Kilku mówców poruszało sprawę niskich uposażeń w administracji państwowej. Rząd wie o tym, że płace są niewysokie. Rząd dąży do zwyżki uposażeń, ale musi czynić to stopniowo, bo nagła zwyżka rozsadziłaby równowagę finansową.

„Świat pracy wziął na siebie koszt odbudowy Państwa — stwierdza mówca. Niech warstwy posiadające, związane węzłem inicjatywy prywatnej wezmą podobnie ofiarny udział w odbudowie kraju. Niechaj wolne zawody, kupcy, przedsiębiorcy, zamożni rolnicy zechcą w pewnej choć proporcji ograniczyć swą stopę życiową z własnej nieprzymuszonej inicjatywy prywatnej, a da to na pewno więcej, niż tylko życzliwe współczucie, które przecież nic nie kosztuje".

Dążymy do dalszych oszczędności ale pojęcia oszczędności nie należy identyfikować z redukcją wydatków. Oszczędność jest wtedy, gdy to samo uzyskuje się taniej.

W czasie dyskusji była również poruszana sprawa jawności budżetu. Pomylono tu jednak zasadę jawności z zasadą szczegółowości. Nie można jednakowo pod względem szczegółowości traktować budżetów związanych z obronnością kraju — z pozostałymi budżetami.

W zakończeniu minister podkreśla znaczenie równowagi budżetowej oraz wskazuje, że **punktem ciężkości jest sprawa realności budżetu.**

Socjalistyczni parlamentarzyści czechosłowaccy w stolicy

27 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Klubu Poselskiego PPS delegacja klubu parlamentarnego czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej.

W skład delegacji czeskiej wchodzą: prezes Klubu — Jarosław Hlady, wiceprezesi — Franciszek Kaplan i Ludomiła Jankowcowa, członkowie Rady Naczelnej Partii.

Z lotniska goście udali się do pałacu w Wilanowie, gdzie zamieszkają.

Port gdyński odzyskał przedwojenny holownik

W dniu 24 b. m. w porcie Grangemouth w Anglii została podniesiona polska bandera na przedwojennym gdańskim holowniku „Albert Förster", który otrzymał polską nazwę „Herkules". Jest to statek, zbudowany w roku 19[illegible]. Przed wojną stanowił on jedną z najnowocześniejszych, i najsilniejszych jednostek pomocniczych portu Gdańskiego.

Po wojnie holownik decyzją komisji międzysojuszniczej został przydzielony Wielkiej Brytanii. Po rozpoznaniu statku przez Polską Misję Morską w Londynie, został złożony umotywowany wniosek o jego rewindykację. Dzięki przychylnemu stanowisku strony brytyjskiej udało się w krótkim czasie załatwić niezbędne formalności i przyjąć pod polską banderę dalszą wartościową jednostkę pływającą.

Z sali sejmowej

Migawki i niedyskrecje

Czy wierzycie państwo we wpływ pogody na nastrój a nawet na bieg myśli?

Wczoraj wśród dusznej, parnej spiekoty czuliśmy wszyscy w skroniach nadciągającą burzę.

Może dlatego pierwsze godziny 25 plenarnego posiedzenia Sejmu, na którym oczekiwaliśmy już tylko repliki Premiera, repliki niektórych członków rządu i referenta generalnego oraz głosowania nad budżetem — obfitowały w burzliwe epizody, w gniewne zwarcia i w inne niespodzianki.

Ale tak jak burza przeszła wczoraj bokiem — przynajmniej w Warszawie — podobnie rozpogodził się ostatecznie po przerwie obiadowej, horyzont sejmowy.

Replika Premiera, która otworzyła posiedzenie wieczorne, zawierała już tylko nieodzowną dozę polemiki. Polemiki pełnej spokoju wewnętrznego, jaki daje jedynie poczucie siły i pewności. Polemiki tym bardziej druzgocącej.

Dobroduszny humor, jaki wniósł pos Wyrzykowski (referent generalny Komisji Skarbowo-Budżetowej), rozluźnił ostatecznie stan napięcia.

Tak że pod sam koniec nie zabrakło nawet jednomyślnej — wesołości.

◆

Proces peeselizacji statystyki, rozpoczęty tak świetnie przez pos. Załęskiego przejdzie do historii.

Posłowie PSL twierdzili, że na przebudowę ustroju rolnego przeznaczono zaledwie 560 milionów zł.

Min. Dąb-Kocioł wykazał, że w istocie kredyty na ten cel wynoszą... ok. 14 MILIARDÓW zł.

Posłowie PSL uważali za wskazane przeoczyć odnośne sumy w budżecie Min. Ziem Odzyskanych oraz w planie inwestycyjnym.

◆

... twierdzili, że 75 proc. spraw karnych i 50 proc. spraw cywilnych podlega sądownictwu specjalnemu i wojskowemu.

Wicemin. Chajn wykazał, że odsetek pierwszych nie przekracza 6 do 7 proc., odsetek drugich — 1 proc.

... twierdzili, że na szkolenie nowych kadr prokuratorskich wydano 5 mil. zł.

... w istocie — wliczając w to koszty amortyzacji urządzeń inwestycyjnych — wydatek wyniósł 1.690.000 zł.

Panowie, na miłość boską, jak można tak... peeselować?

◆

Odpowiedź min. Dąbrowskiego była wzorem repliki członka rządu na zarzuty opozycji. Wzorem, bo rzeczowa polemika min. Skarbu nie przekraczała... znaczenia i wpływów jakie ta opozycja dziś posiada w kraju.

Niektóre sformułowania narzucały się lapidarnością i oczywistością zawartej w nich prawdy.

Np.: „Pos. Bryja pomylił zasadę jawności budżetu z zasadą jego szczegółowości. Gdyby budżet nie był jawny, pos. Bryja nie dostrzegłby przecież, że nie jest — szczegółowy".

Po replice min. Dąbrowskiego, pos. Bryja, ostatecznie zniechęcony do wszelkich umizgów, postanowił podobno zaniechać śpiewania piosenek, rozpoczynających się od słów: „O skarbie mój!"

◆

„Panowie z PSL — usprawiedliwiał się pos. Wyrzykowski — naplodzili tyle rezolucji i poprawek, że na samo ich omówienie trzeba dużo czasu... To jest próba cierpliwości".

I z westchnieniem żalu oraz... rozmarzenia:

„Gdyby tak sprowadzili do kraju więcej koni niż tych rezolucji..."

◆

Pos. Wyrzykowski zwracał się często bezpośrednio do swoich oponentów:

„Panie kochany, po co pan to mówi, przecież pan sam w to nie wierzy... Panie Prezesie na to nie ma rady: fakt pozostaje faktem... Panie Nowak, sam pan nie pamięta, co pan mówił... Znów wzywają do tego, co się już robi"...

◆

W pewnej chwili pos. Wyrzykowski szuka w pamięci i notatkach nazwiska autora rezolucji o radach nadzoru społecznego w przemyśle unarodowionym.

— Bitnowski — podpowiada pos. Mikołajczyk.

Na to pos. Wyrzykowski:

Panowie, proszę mi nie podpowiadać.

I ze zgorszeniem:

I to źle podpowiadać. Bo właśnie — Witaszewski.

◆

Przed głosowaniem budżetu en bloc pos. Bryja (PSL) oświadczył, że gdyby głosowano budżet częściami, to jego klub głosowałby w niektórych wypadkach nawet ZA.

Na co pos. Bieńkowski (PPR) z miejsca:

„Nawet gdybyście głosowali ZA, to byśmy i tak wiedzieli, że jesteście PRZECIW. Nie jest ważne jak głosujecie, ale jak — DZIAŁACIE".

◆

Między innymi ministerstwami, których budżet PSL gotowe było poprzeć, znalazło się Min. Lasów...

Huragan śmiechu przerwał w tym miejscu oświadczenie pos. Bryji.

SŁAW.

Improwizacja czy realny plan?

Czego Europa może oczekiwać od Ameryki

(Początek na str. 1-ej).

WASZYNGTON (PAP). — Oświadczenie ministra skarbu USA, Snydera, nie przyczyniło się do wzrostu optymizmu w kołach międzynarodowych w sprawie t. zw. planu Marshalla, zwiększając podejrzenia, że plan ten był improwizacją polityczną, za którą nie stoi nie tylko Kongres USA, ale nawet część gabinetu Trumana.

Zdaniem korespondenta „Wall Street Journal" w łonie gabinetu Trumana, od samego początku istniały różnice poglądów, rosnące z dnia na dzień, co do wartości politycznej planu Marshalla. Różnice te dotyczyły szybkości potrzebnej pomocy, jej rozmiarów i metod a także kwestii czy jest rzeczą właściwą ze względów wewnętrzno-politycznych zwracać się z takimi propozycjami do obecnego kongresu, z którym Truman i jego gabinet po ostatnich vetach są w stanie wojny.

W związku z tym szereg członków gabinetu, ze Snyderem na czele, poczęło głosić teorię, że plan Marshalla trzeba odłożyć na jakiś czas zwłaszcza, że z kół kongresowych dano do zrozumienia, iż szanse uchwalenia jakiejkolwiek globalnej sumy na pomoc Europie są minimalne.

Opozycja części gabinetu przeciwko planowi Marshalla zwiększyła się pod wpływem okoliczności, że Dep. Stanu nie naradził się z innymi departamentami i ciałami doradczymi, m. in. z „National Advisory Council", która ustala wytyczne polityki finansowej USA za granicą, a na której czele stoi właśnie minister skarbu Snyder.

„National Advisory Council" o pomocy dla zagranicy

NOWY JORK (PAP). — „National Advisory Council", która jest najwyższym organem w dziedzinie zagranicznej polityki finansowej St. Zjednoczonych oświadczyła w komunikacie, wydanym w czwartek, że obecne fundusze USA są niewystarczające dla zaspokojenia coraz bardziej zwiększających się potrzeb krajów zagranicznych.

W raporcie dla prezydenta Trumana, Rada, nie poruszając bezpośrednio planu Marshalla, zwraca tym niemniej uwagę, iż rząd St. Zjednoczonych całkowicie docenia potrzebę udzielenia dalszej pomocy dolarowej innym krajom.

Jak wiadomo, członkami „National Advisory Council" są: minister Marshall, min. handlu, Harriman, min. skarbu Snyder, przewodniczący Federal Reserve Board Seccles i dyrektor Banku Eksportowo-Importowego Mc Chesney.

Sugestie Waszyngtonu

WASZYNGTON (API). Pomimo, iż St. Zjednoczone chciałyby uniknąć zarzutów usiłowania wywarcia wpływu na przebieg dyskusji — sugestie, jakie Waszyngton wysuwa pod adresem Europy, są dość wyraźne.

W kołach dobrze poinformowanych mówią, że St. Zjednoczone pragnęłyby poważnych zmian w Europie a mianowicie: 1) zniesienia barier celnych, systemu taryf preferencyjnych i kontyngentów, 2) zawierania układów handlowych o charakterze wielostronnym, 3) ustanowienia prawa wolnej żeglugi na Dunaju, Renie i innych rzekach europejskich, 4) realizacji jedności gospodarczej Niemiec i wreszcie 5) połączenia zasobów kontynentu europejskiego.

Mowa jest także o konieczności ratyfikacji traktatów pokojowych.

Jugosławia zgłasza udział w naradach

BELGRAD (SAP). Rząd Jugosławii zwrócił się do rządu W. Brytanii, Francji i ZSRR, oświadczając gotowość wzięcia udziału w realizacji planu Marshalla i wszystkich dyskusjach, jakie będą się odbywać na ten temat.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu UNRRA

27 b. m. odbyła się w Warszawie w gmachu Misji UNRRA (Hoża 35) uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej. W uroczystości wzięli udział ministrowie Lechowicz, Rusinek, Dąb-Kocioł, podsekretarz stanu Grosfeld, przedstawiciele ministerstw i ambasad, Misji UNRRA, organizacji społecznych, Związków Zawodowych i liczne rzesze zaproszonych gości.

Po odegraniu hymnu Narodowego minister Rusinek wygłosił przemówienie, charakteryzując działalność i pomoc UNRRA w Polsce. Pomoc ta opiewa na 476 milionów dolarów, co w przeliczeniu na mieszkańców wynosi 25 dolarów na głowę. Cały program dostaw stanowił 22% dochodu narodowego.

W imieniu narodów zjednoczonych, działających za pośrednictwem UNRRA odpowiedział szef Misji UNRRA w Polsce dr. Sabin, wręczając ministrowi Rusinkowi UNRR-owską flagę, która powiewała na siedzibie Misji UNRRA w Warszawie w ciągu prawie 2-ch lat stając się — jak zaznaczył mówca — „symbolem tego wielkiego źródła przyjaźni, jaka panuje wśród narodów, będących członkami UNRRA".

Stały korespondent BBC w Polskim Radio

W czasie swego pobytu w Polsce przedstawiciel radia angielskiego dyr. Mac Donald zwiedził Rozgłośnię Poznańską.

Według oświadczenia dyr. Mac Donalda za 2 miesiące do Warszawy przybędzie stały korespondent B.B.C., którego zadaniem będzie dostarczenie wiadomości z terenu Polski

Czy powstanie grecki rząd partyzancki

STRASSBURG (API). Jeden z przywódców greckiej partii komunistycznej oświadczył wobec kongresu komunistów francuskich, że o ile w Atenach nie dojdzie do żadnego kompromisu, to na terytoriach, zajętych przez partyzantów utworzony zostanie wolny rząd grecki.

Partyzanci zamierzają wystąpić z apelem do wszystkich demokratów świata o poparcie tego rządu tak, jak Truman popiera reakcję grecką.

Kolergank-GNIOTOWNIK
sagły, minerałów itp. ciężkiego typu) ARKENDAM. W-wa-Praga, Stalowa 36, inż. Burzkowski, do 16-ej.

ZE ŚWIATA

LEK PRZECIW GRUŹLICY

BERLIN. — Dr. Paul Troch z Hamburga wyleczył 60 ciężkich przypadków gruźlicy kostnej za pomocą produktów radioaktywnych.

Dr. Troch twierdzi, że jeżeli dostanie do dyspozycji odpowiednie warunki, wkrótce będzie mógł leczyć gruźlicę płuc, raka i trąd.

STRAJK KOLEJARZY W INDIACH

BOMBAJ. — Wskutek strajku 17.000 kolejarzy, który trwa od 24 godzin, komunikacja w okręgu Bombaju jest zupełnie zdezorganizowana.

Doszło do starć między strajkującymi i policją która otworzyła ogień, raniąc 3 osoby i jedną zabijając na miejscu.

ROKOWANIA HANDLOWE MIĘDZY W. BRYTANIĄ A WĘGRAMI

BUDAPESZT. — Węgierska delegacja handlowa wyjedzie w lipcu do Londynu celem przeprowadzenia pertraktacji w sprawie zawarcia 3-letniej umowy handlowej z W. Brytanią.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA

BUDAPESZT. — Rada ministrów pozbawiła obywatelstwa węgierskiego czterech deputowanych z partii drobnych właścicieli, którzy nielegalnie uciekli za granicę. Jednym z nich jest Varga Bela.

DYMISJA PREMIERA REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ

JAWA. — Dr. Soekarno — prezydent Republiki Indonezyjskiej przyjął rezygnację dra Sutana Siahrira, premiera Republiki. Sjahrir krytykowany jest przez wszystkie partie w rządzie za swe ustępstwa na rzecz Holendrów.

ZŁODZIEJE MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH

LONDYN. — Detektywi „Scotland Yardu" poszukują w całej Anglii 3-ch ludzi podejrzanych o kradzież znacznej ilości materiałów wybuchowych z kamieniołomów w Devonshire.

Poszukiwani są podobno terrorystami żydowskimi, usiłującymi dokonać jakiegoś zamachu.

ZAKOŃCZENIE SESJI RADY NAJWYŻSZEJ FEDERACJI ROSYJSKIEJ

MOSKWA. — W czwartek zakończyła obrady Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej. Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej został Własow, premierem nowoobranego rządu — [illegible]dionow. Skład rządu pozostał prawie bez zmian.

EKSTERYTORIALNOŚĆ ONZ

NOWY JORK. — Nowa siedziba ONZ w Nowym Jorku będzie eksterytorialna zgodnie z umową podpisaną w czwartek przez Marshalla i gener. sekretarza ONZ, Trygve Lie. Przyznane różne przywileje, z których korzystać będą Trygve Lie, jego zastępcy i członkowie sekretariatu ONZ. Oficjalne delegacje i akredytowani dziennikarze będą mieli prawo wjazdu do St. Zjednoczonych bez formalności, związanych z uzyskaniem wizy.

WŁOSCY FASZYŚCI DEMONSTRUJĄ NA CZEŚĆ PANI PERON

RZYM. — Ewa Duarte Peron małżonka prezydenta republiki argentyńskiej, przybyła do Rzymu, gdzie owacyjnie powitał ją zebrany tłum faszystów.

PREZYDENT MIASTA WIECZOREK

mówi o zamierzeniach

dotyczących rozwoju Częstochowy

Celem zasięgnięcia ostatnich informacyj na temat teraźniejszości i przyszłości Częstochowy ze źródła najbardziej miarodajnego, przedstawiciel nasz przeprowadził rozmowę z prezydentem miasta Wieczorkiem. Jak wynika z rozmowy, kwestia przyszłości naszego miasta obraca się wokół zagadnień województwa, portu lotniczego oraz Wyższej Szkoły Technicznej.

W najbliższej perspektywie najbardziej palącymi są: poprawa szpitalnictwa oraz mieszkań dla ludzi pracy. W chwili bieżącej zaś gros wysiłków pochłania walka z drożyzną i nadmiernymi zyskami.

Zaczynamy od kwestii dla Częstochowy najważniejszej i najbardziej pasjonującej nasze społeczeństwo:

— Panie Prezydencie, w jakim stadium znajduje się sprawa województwa częstochowskiego.

„Sprawa ta znajduje się obecnie na warsztacie centralnych władz państwowych. Wiąże się ona z podziałem administracyjnym całego kraju, który niewątpliwie zostanie zmieniony, gdyż zachodzi w nim cały szereg anomalii, bądź odziedziczonych w spadku, bądź też powstałych w związku ze zmianami powojennymi.

Regulacji tego stanu rzeczy należy oczekiwać nie wcześniej jak po zakończeniu wstępnego okresu odbudowy naszej państwowości w jej nowych ramach. Faktem jest, że władze centralne oceniają w całej pełni prawa Częstochowy do stanowiska miasta wojewódzkiego.

— Czy rozważana już była kwestia granic projektowanego województwa? Jakie one będą? Słyszeliśmy, że obejmą one również Opole?

„Granice nie były jeszcze ustalane. Wiadomym jest tylko, że w razie wytyczania nowego województwa, granice obecnego powiatu częstochowskiego zostaną przesunięte we wszystkich kierunkach, tak, że miasto Częstochowa znajdzie się w punkcie centralnym. Opole w żadnym wypadku do województwa nie wejdzie, ponieważ jest zbyt odległe".

— A jak się przedstawia kwestia włączenia Częstochowy w komunikacyjną sieć lotniczą?

„Sprawa ta, nie została, niestety, należycie dopatrzona. W r. 1945 pierwszy starosta powiatu częstochowskiego po wojnie ob. Stoberski czynił w tym kierunku starania.

Dyskutowana była nawet sprawa ile samolotów będzie obsługiwało stację, oraz ile razy na tydzień i w jakie dni będą kursować. Stacja Częstochowa miała być włączona do trasy Warszawa — Łódź — Kielce — Częstochowa. Ob. Stoberski został przeniesiony do dyplomacji i sprawa utknęła na martwym punkcie.

Obecnie starania o uczynienie z Kucelina portu lotniczego podjął Aeroklub Częstochowski. Ja ze swej strony wystąpię z odpowiednim wnioskiem na plenum Miejskiej Rady Narodowej, a następnie będę czynił dalsze starania w Departamencie Lotnictwa Cywilnego".

— Kiedy Częstochowa będzie miała Wyższą Szkołę Techniczną?

„Będę się starał realizować te zamierzenia jakie miał mój poprzednik. Wyższa Szkoła Techniczna powinna powstać w naszym mieście, zarówno z uwagi na liczbę jej ludności, jak i na własne potrzeby licznych zakładów i fabryk"

— Jakie są inne plany Pana Prezydenta?

„Jeżeli chodzi o potrzeby miasta to najważniejszą w tej chwili jest sprawa poprawy stanu naszych szpitali, a następnie kwestia mieszkań dla ludzi pracy. Częstochowski robotnik nie może mieszkać w suterynie. Pierwszeństwo jednak w obecnym okresie ma walka z drożyzną i nadmiernym zyskiem i tej kwestii i ja poświęcę obecnie najwięcej czasu i pracy.

Miłych wakacji!

Znów mamy za sobą rok szkolnej pracy

Ulice naszego miasta rozbrzmiały radosnym gwarem dziecięcych głosów. Skończył się drugi z kolei w odrodzonej Polsce rok szkolny. Rok, pełen wysiłków pracy i pozytywnych rezultatów.

Jeżeli w dzisiejszym, trudnym jeszcze okresie odbudowy państwa i życia, niemal od podstaw, narasta przed nami szereg zagadnień natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej: jeżeli sprawy te wspólnym wysiłkiem ludzi dobrej woli pomyślnie rozwiązujemy, to bezsprzecznie wśród nich na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie na temat: szkoła i dom. Zarówno szkoła jak i dom mają wychowywać naszych następców w życiu państwa i życiu rodziny. Że zadania swe spełniają szczytnie, że w powojennym, zdeprawowanym często ciężkimi przejściami życiu osiągają dodatnie wyniki, zasługa to zarówno szkoły, jak i domu.

Ofiarna praca nauczycielstwa, dającego ze siebie maksimum wysiłku wzbogacającego młodzież wiedzą i uczącego ją życia, spokojna, nie wyzbyta poświęceń atmosfera domu, wyrabiająca w młodzieży poszanowanie starszych, obowiązkowość. systematyczność i porządek, oto ogólnikowo objęte obowiązki szkoły i domu. Dom musi dać dziecku to wszystko, czego nie może dać szkoła i odwrotnie. Że tak istotnie na ogół już jest, społeczeństwo przekonało się przez swych przedstawicieli, którzy w końcowym etapie roku szkolnego oglądali wyniki pracy szkoły i domu na końcowych egzaminach młodzieży.

Stwierdzenie tych faktów musi napawać nas radością. Z wiarą patrzymy w lepszą przyszłość. Niech słowa te, pośpiesznie skreślone na marginesie zakończenia roku szkolnego, będą zarazem szczerym uznaniem dla trudu nauczycielstwa polskiego, rodziców i młodzieży. Wesołych i miłych wakacji! (TK)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Marszałek Rola-Żymierski

przybędzie do Częstochowy

Dnia 13 lipca odbędzie się uroczystość poświęcenia i wręczenia miejscowemu pułkowi sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Ziemi Częstochowskiej.

Na uroczystość tę zapowiedział specjalnym listem swoje przybycie Marszałek Rola-Żymierski. Możliwe jest również przybycie premiera Cyrankiewicza. Prezydent R. P. z braku czasu nie będzie mógł wziąć udziału w uroczystościach.

Podczas pobytu Marszałka Roli-Żymierskiego zostanie nadana Mu godność honorowego obywatelstwa naszego miasta. Wniosek w tej sprawie zgłosił b. prezydent dr Wolański na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego.

Hitlerowcy decydują

o życiu gospodarczym Niemiec!

Przywódca skrajnej lewicy w strefie brytyjskiej, Max Reimann, na konferencji w Münden przedstawił dowody, świadczące o tym, że Niemcy, którym powierzona została gospodarka w połączonej strefie anglo-amerykańskiej, rekrutują się z b. działaczy hitlerowskich, którzy sprawowali te same funkcje podczas wojny.

Dwustrefowy Komitet Wykonawczy dla spraw gospodarczych z siedzibą w Münden jest, zdaniem Reimanna, obsadzony wyłącznie przez b. nazistów — przestępców wojennych i militarystów.

Kat „Hasagu" odpowiada

za popełnione winy

Proces Romana Kmicikiewicza, najgorszego oprawcy z Hasagu i dręczyciela ludzi tam pracujących został wznowiony w sobotę.

Korowód świadków rozpoczął św. A. Baruch, który potwierdził złożone w śledztwie zeznania, że oskarżony Kmicikiewicz bił i znęcał się nad Żydami. Św. Jasiński opowiada o zachowaniu się Kmicikiewicza, który specjalnie wysługiwał się Niemcom, starając się iść im jak najbardziej na rękę. Niemcy świadkowie Hasner i Franzke nic zasadniczo ciekawego do rozprawy nie wnoszą. Prawdziwą sensację stanowi fakt pojawienia się na sali **świadka Brodzkiego, uważanego w pierwszym stadium przewodu za nieżyjącego.**

Świadek Brodzki opowiada, że Kmicikiewicz należał do najbardziej aktywnych i służalczych werkschutzów. Pałką i batem władał z zamiłowaniem, ludzi stojących w kolejce nieludzko katował, z własnej inicjatywy zarządzał rewizje, które stanowiły prawdziwą plagę, a polegały na odbieraniu ostatniego kęsa chleba, papierosa czy zapałek, dając tym dowód, że znajduje się całkowicie pod wpływami hitlerowskiej ideologii. Z całą odpowiedzialnością — stwierdza świadek — że był tym człowiekiem, którego Kmicikiewicz wydał na śmierć, z własnej woli i inicjatywy, 6 października 1942 r. świadek, jako podejrzany o posiadanie większej ilości pieniędzy, podlegał szczegółowym badaniom werkschutzów — Niemców. W momencie, kiedy badanie kończyło się i świadek już wkładał swoje dowody osobiste do kieszeni, nadszedł oskarżony, zażądał pokazania sobie dowodów, a stwierdziwszy, że świadek posiada dowody aryjskie, natychmiast wykorzystał ten fakt i zameldował o tym komendantowi obozu. W następstwie meldunku świadek został skazany na śmierć w Treblince. Zbity nieludzko, wieziony do obozu prawdziwym cudem uratował życie.

Z kolei zeznania złożyła św. Gotfrydowa, która opowiedziała, że męża jej własnoręcznie zabił Kmicikiewicz.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos wiceprokurator Morawski, który zażądał kary śmierci dla oskarżonego. Żądanie to poparł prokurator Walecki. Obrońca mec. Z. Chołdyk w mocnym przemówieniu przeciwstawił się wywodom oskarżenia i prosił o sprawiedliwy wymiar kary.

Po replice prokuratora Waleckiego i odpowiedzi mec. Chołdyka rozprawę zamknięto.

Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek o godz. 12-ej w południe.

SPORT - SPORT - SPORT

Kołodziejczyk contra Kołodziejczyk

Czy Skra zgasi Ognisko?

Na półmetku eliminacji

Dzisiaj I Grupa zeszłorocznych mistrzów okręgowych kończy pierwszą turę rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy, a Skra gościć będzie u siebie Ognisko Siedlce.

Nie znamy bliżej drużyny gości. Wiemy o niej tyle tylko, ile pozwalają wiedzieć relacje prasy sportowej — Ognisko jest zespołem ambitnym, lecz operującym prostymi środkami technicznymi. W dotychczasowych rozgrywkach ma na rozkładzie jedynie zdecydowanego outsidera grupy — Motor białostocki i znajduje się na przedostatnim miejscu tabeli, z bilansem bramkowym 11:45 na swoją niekorzyść.

Wnioskować z tego należy, że podobnie jak Częstochowa od czasów Brygady, tak Siedlce od czasów swego reprezentanta w Sejmie — 22 pp — obniżyły loty.

Błędem jednakże byłoby lekceważyć Ognisko. Drużyna siedlecka wykazuje ostatnio znaczną poprawę formy i z groźną Polonią Świdnica przegrała różnicą tylko jednej bramki, przy czym zwycięstwo Dolnoślązaków było b. szczęśliwe. Na dzisiejszym meczu Ognisko wystąpi najprawdopodobniej w składzie: **Górzyński — Kowalczyk, Górzyński II — Kołodziejczyk, Lewocki III, Pieńkowski — Bartnicki, Aleksandrowicz, Trzos, Pietrzak, Mazur.**

Skra przeciwstawi jedenastkę następującą: **Borowiecki — Bąkowski, Bubel — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Bulski, Ślęzak, Seifried** lub **Orłowski, Dąbrowski, Purgal.** Jest to skład wypróbowany i zahartowany w ogniu dotychczasowych walk. Jeśli tylko napastnicy Skry wykażą taką dyspozycję strzałową, jaką obserwowaliśmy u nich ostatnio, to mecz dzisiejszy powinien przynieść naszemu mistrzowi zwycięstwo i powiększenie jego zdobyczy punktowej.

Szwalnia Ligi Kobiet

szyje odzież robotniczą

Liga Kobiet zorganizowała na terenach fabryk kursy kroju i szycia dla robotnic. W szwalni Ligi Kobiet uczy się bezpłatnie 20 niezamożnych dziewcząt. Wykonywa się tu dla fabryk ubrania ochronne, robocze i fartuchy. Dochód ze szwalni przeznaczony jest na cele społeczne.

Dr Modelski nie żyje

Jak żył tak skończył

narkoman i renegat

Przed niedawnym czasem dużą sensację wywołał proces renegata i narkomana dr Modelskiego, znanego w naszym mieście ze swych anormalnych wyczynów, jeszcze przed wojną. Oto epilog jego niesławnego życia:

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, niedawno osądzony na karę 12 lat więzienia znany szpicel i sługus niemiecki dr Modelski, skorzystał z nadarzającej się sposobności oraz nieuwagi strażników i popełnił samobójstwo. Śmierć ta stanowi epilog procesu jednego z największych szpiegów niemieckich na terenie naszego miasta. (a)

Bokserzy Legionu nokautują

Koszykarze gromią Śląsk

Sportowcy Legionu powrócili już z wyprawy na Śląsk gdzie wzięli udział w Święcie Sportu Szkolnego.

Wykazali oni b. dobrą postawę i pokonali Reprezentację Szkół Śląskich w koszykówce 28:5, w boksie 10:6, zaś w lekkoatletyce uzyskali w punktacji ogólnej III miejsce. M. in. Klama osiągnął na 100 m. czas 11,8 s., a Michalski pchnął kulą ponad 12 metrów.

Inne spotkania z Reprezentacją Szkół Śląskich zakończyły się nieznacznymi przegranymi Legionu — w szczypiorniaku 6:7, w siatkówce 1:2, a w piłce nożnej 0:2. Do tych ostatnich zawodów w drużynie śląskiej wystąpiło 9 graczy — uczniów Technicznych Zakładów Śląskich z jedenastki finalisty mistrzostw Śląska — ZZK Katowic

CKS po raz drugi

spotka się z Radomiakiem

Kontakt sportowy pomiędzy Radomiem i Częstochową zacieśnia się. Już po raz drugi w tym sezonie gościć będziemy tamtejszych tenisistów, mianowicie zespół Radomiaka, który na zaproszenie CKS'u przybywa w dniu dzisiejszym do nas.

W drużynie gości wystąpią m. in **Kania**, b. gracz Pogoni lwowskiej, **Rachalski** i **Rasimowicz.** — W CKS'ie zagrają **Chądzyński, Laskowski, Waśkowski, Kadela** oraz juniorzy **Mislak** i **Sawka.**

Pierwsze spotkanie naszych tenisistów z tenisistami Radomia zakończyło się wygraną gości. Radomskie Koło Sportowe pokonało Victorię 4:1. Czy istotnie tenis Radomia jest silniejszy, przekonamy się na kortach Victorii w parku o godz. 10-ej.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

KORTY VICTORII w parku godz. 10 — spotkanie tenisowe Radomiak — OKS.

BOISKO VICTORII, godz. 10.30 — mecz Elektrodyn — Warta.

PIYWALNIA MIEJSKA, godz. 15 — zawody pływackie.

CO i GDZIE?

Radio

Niedziela

12.05 Poranek symfoniczny Muzyka polsko-czeska. 13.30 „Niemcy po wojnie". 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Stud. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 Teatr Wyobraźni — „Szekspirowska gospoda" — słuchowisko oryginalne pióra Janiny Krauzowej. 15.20 „Na straży polskiego morza". 15.40 Muz. „Pieśni o morzu" w wyk. Podwójnego Kwartetu Wokalnego Solistów. 16.00 Muzyka z płyt. 16.45 Z życia kulturalnego „Święto morza". 16.50 Aud. poet. — „Rejs poetycki". 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 Recenzje Heleny Wielowiejskiej. 18.25 „Uśmiech i piosenka" — „Święto Morza na dnie morza". 18.50 Aud. lit. — Felieton Villiama Plomera — „Powieść angielska w XX stuleciu. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 „U naszych przyjaciół" — „Francja przemawia do Polski". 19.30 Aktualn. dźwięk. 19.50 Polska Kap. Ludowa. 20.15 Pieśni o polskim Bałtyku. 20.30 Muzyka „Dla każdego coś miłego". 20.57 Sygnał czasu. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Reportaż dźwiękowy z uroczystości Święta Morza. 22.05 Muzyka. 22.15 Ork. Tan. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe.

Repertuar

TEATRY

WIELKI: Dwa teatry — godz. 19.30. KAMERALNY: Jutro pogoda — godzina 19.30

KINA

WOLNOŚĆ — Skandal.
POLONIA — Serenada w dolinie słońca.
BAŁTYK — W promieniach słońca
TĘCZA — Twardzi ludzie

APTEKI

NOCNE DYŻURY APTEK

Kozerskiego — II Aleja 26,
Otrębskiego — ul. Wieluńska 18

DYŻURY LEKARZY

Internista: dr I Frankenberg — Kościuszki 27.
Chirurg: dr Z. Słowik — Dąbrowskiego 17.
Dentysta: dr Br. Wilson — Nowy Rynek 6.
Okulista: dr J. Pacewicz — Al. N. M. Panny 11.

ZABAWY

Taneczna Ochotniczej Straży Pożarnej w Korwinowie. Pocz. godz. 14.

TADEUSZ KWAŚNIEWSKI — *Śladami Kmicica*

SKARB KAPLICY JASNOGÓRSKIEJ

Ognisko średniowiecznej kultury w odnowionej szacie

Wiadomość o odkryciu cennych malowideł średniowiecznych w Kaplicy Jasnogórskiej i prowadzonych, w związku z tym przez znakomitych artystów malarzy oraz znawców sztuki, prof. Oźminów, pracach rekonstruktorsko-malarskich, stała się powodem, że pewnego dnia złożyłem niespodziewaną wizytę profesorostwu. Trafiłem niefortunnie w sam... obiad, a moje wtargnięcie do zacisznego sanktuarium prof. Oźminów wywołało efekt, podobny do efektu z przysłowiowym kijem, wsadzonym w mrowisko.

— O sztuce i malowidłach pomówimy później — zawyrokowała urocza pani Łucja — teraz zjepan z nami obiad...

...ię zaczęło.

...sor Józef Oźmin wraz z ...ą zamieszkali na czas ...Kaplicy w Klasztorze Jasnym, zajmując dwie izby ... pokojach królewskich. Jeden z tych pokoi zamieniony w pracownię malarską, dosłownie zawalony jest pracami profesora i jego małżonki. Przyznać muszę, że tak oryginalnego i przytulnego atelier malarskiego nie udało mi się dotychczas spotkać, choć wędrując nieco po świecie, otarłem się o niejedną pracownię malarską.

Być może, że działa tu do pewnego stopnia cisza i spokój klasztorny, tak dalekie od burzliwych spraw tego świata. Być może, że narosła w komnatach królewskich patyna wieków, roztacza swój niewidoczny, lecz odczuwalny czar...

W tych grubych murach mieszkali przecież polscy królowie. Tu zamknięta jest cząstka historii i wielkości dziejów Polski. Wzrok mój ślizga się po tych grubo ciosanych ścianach, na które patrzył Władysław Jagiełło, gorliwy protektor Klasztoru, uchodzący za drugiego założyciela Jasnej Góry. Ręka oparta o parapet okna, może dotyka miejsca, o które wspierała się zmęczona, alabastrowa rączka królowej Jadwigi, na chwilę oderwana od pracowitego haftowania ornatu...

Może w tym właśnie pokoju król Zygmunt III odbywał ważne narady państwowe, może Jan III Sobieski, który stąd wyruszył na odsiecz Wiednia, ostatnią swoją myśl poświęcił ukochanej Marysieńce w tej właśnie komnacie...

Tu, na Jasnej Górze, Michał Wiśniowiecki brał ślub z arcyksiężną Eleonorą i jego to dziełem jest obecny refektarz. Tu żył i pracował Pułaski w czasie konfederacji barskiej, tu wreszcie głębokim echem odbiły się czasy Napoleona, Księstwa Warszawskiego, powstań 1831 i 63 r...

Każdy kamień Jasnogórskiego klasztoru-twierdzy, porosły jest patyną dziejów. A obrona Częstochowy? Tak, tu, w nielicznych chwilach, w których na krótko ruch pątniczy ustaje, można odetchnąć atmosferą wzniosłości i potęgi Polski. W poszumie wiekowych cisów, cedrów, klonów i lip jasnogórskiego parku, odbijają się echa historii. Gwarzą o niej konary starych drzew, śpiewają gałęzie pieśń o wielkości narodu, o tym jak o mury jasnogórskie rozbiła się niejedna wraża przemoc... Tu stąpa się po śladach historii, a w pamięci ożywają barwne sceny z sienkiewiczowskiego „Potopu".

Ponad tym pięknem, zaklętym w formę kamiennych budowli klasztornych, wznosi się Kaplica z Cudownym Obrazem Najświętszej Panny, która z jasnogórskiej wysokości króluje i patronuje całej Polsce...

— Inicjatywę odnowienia kaplicy — dochodzi mnie głos prof. Oźmina — dał w roku 1941 adwokat warszawski Saturnin Kinkiel, który za doznane łaski od Matki Boskiej Częstochowskiej, uczynił ślub odrestaurowania kaplicy własnym kosztem...

Wracam na ziemię. Przed chwilą wyobraźnia przeniosła mnie w te odległe czasy. Przed sobą mam uśmiechnięte twarze miłych gospodarzy. Profesor dalej kontynuuje opowiadanie:

(D. c. n.)

Dzień Częstochowy

WPISY DO SZKÓŁ

Wyższa Szkoła Administracyjno - Handlowa rozpoczęła z dniem 23 b. m. wpisy na nowy rok szkolny. Informacji w sprawie studiów na WSAH udziela Sekretariat uczelni. (t)

Żeńskie Liceum, Gimnazjum, Szkoła Powszechna oraz Przedszkole „Nauka i Praca" przyjmuje wpisy na rok szkolny 1947/48. (t)

W PARKU PRZY MUZYCE

Z zarządzenia Min. Obrony Narodowej w parku Staszica każdego czwartku, w godz. od 18-tej do 20-tej odbywać się będą koncerty orkiestry dętej p. p. pod batutą kapelmistrza Stępniewskiego. (t)

SZACH KRÓLOWI NA WSAH

Ostatnie rozgrywki i zamknięcie turnieju szachowego o mistrzostwo WSAH odbyły się w dniu wczorajszym.

Wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom odbyło się dzisiaj o godzinie 10-ej w Uczelni.

ZACZYNAJĄ SIĘ WAGARY KLUBU WŁÓCZĘGÓW

„Klub Starych Włóczęgów" przy WSAH organizuje z dniem 1 lipca b. r. obóz wypoczynkowy w Bukowinie Tatrzańskiej, dla studentów Uczelni i ich rodzin. (t)

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

W sobotę dn. 28 b. m. odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw maturalnych w Gimnazjum i Liceum im. R. Traugutta.

Z DANII MASŁO Z AMERYKI OLEJ

Jak nas informują od 5 lipca rozpocznie się wydawanie masła duńskiego i amerykańskiego leju kokosowego na kartki żywnościowe.

KINA POMALOWAŁY SZAFKI

Wszystkie szafki reklamowe naszych kin zostały pomalowane estetycznie na winiolowy i stalowy kolor. (a)

Nadzwyczajne posiedzenie
Miejskiej Rady Narodowej

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się 1 lipca o godz. 16-tej.

Porządek obrad zostanie podany na posiedzeniu. Z uwagi na techniczną niemożliwość osobnego zawiadomienia członków M. R. N. — tą drogą prezydium Rady prosi o punktualne przybycie (t)

Nowi kontrolerzy społeczni

Rozpoczął się drugi kurs kontrolerów społecznych w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej ob. Tomzik w zagajeniu omówił sprawę cen i walki ze spekulacją.

Z kolei przemawiał delegat Komisji Specjalnej, prowadzący wykłady. Po prelekcji słuchacze zadawali pytania

WYPADKI I PRZESTĘPSTWA

Sąd Doraźny skazał Władysława Borowskiego na 12 lat więzienia i Juliana Kurpiosa na 15 lat, za napad rabunkowy, dokonany w maju b. r. u A. Madejskiej. (a)

•

Czytelnicy nasi uskarżają się na bardzo częste wypadki okradania grobów z kwiatów, na cmentarzach częstochowskich.

Nieodpowiedzialne jednostki, uczyniły sobie dochodowy proceder z bezczeszczenia miejsca wiecznego spoczynku osób bliskich każdemu z nas. Skradziono z grobów kwiaty sprzedają na ulicach, zdobywając pieniądze na wódkę itp. Służba cmentarna jest — jak dotychczas bezradna. Ale przecież musi się znaleźć jakiś środek zaradczy który położy kres tym nad wyraz przykrym faktom.

REDAKCJA

ŻYCIA CZĘSTOCHOWY

GŁOSU NARODU

zaangażuje

maszynistkę

Dom Matki i Dziecka
nie może być otwarty
bo brak lokalu

Trudności lokalowe wstrzymują w naszym mieście otwarcie domu opiekuńczego nad matką i dzieckiem.

Ambicją Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej jest jak najszybsza realizacja tego planu. Chodzi bowiem o stworzenie instytucji, w której oparcie znalazłyby opuszczone matki wraz z dziećmi. Matki uczyć się będą krawieczyzny, a dzieci znajdą odpowiednią opiekę.

Środki finansowe na uruchomienie domu, ofiarowało województwo, chodzi więc tylko o lokal.

Czy rzeczywiście nie znajdzie się w Częstochowie odpowiedniego pomieszczenia dla tak poważnej instytucji?

Morze — to potęga Polski

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl § 83 Dekretu z dnia 28. I. 47 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 21 p. 84) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 30 czerwca 1947 r. o godzinie 10 w Częstochowie, ul. Al. Wolności 3/5 u Langowej Marii — celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

Sól szara 13.000 kg.	cena 50.000 zł
Pianino kolor czarny Nr 24918 „E. Seiter" 1 szt.	„ 30.000 „
Wódki gatunkowe słodkie P.M.S. „Jałowcówka" 4 litr.	„ 2.000 „
Wódki różne 7 litr.	„ 2.100 „
Lustra 5 szt.	„ 10.000 „
Stoliki restauracyjne jasne 15 szt	„ 10.000 „
Krzesła gięte jasne 55 szt.	„ 11.500 „
Bufet restauracyjny 1 szt	„ 7.500 „
Stoliki restauracyjne 2 szt.	„ 1.000 „
Krzesła restauracyjne 6szt.	„ 1.200 „
Lustro 1 szt.	„ 2.000 „

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w lokalu zobowiązanego.

4013 **2 URZĄD SKARBOWY.**

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl § 83 Dekretu z dnia 28. I. 47 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 21 p. 84) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 30 czerwca 1947 r. o godzinie 10 w Częstochowie ul. Równoległa Nr 25 u Rezpondka Jana — celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

kontuary sklepowe białe z gablotką 2 szt.	cena 6.000 zł
wagi dwutalerzowe 10 kg. 2 szt.	„ 20.000 „
szafa na ubranie 3 drzwiowa jasna 1 szt.	„ 15.000 „
kredensy pokojowy kolor ciemny 1 szt.	„ 8.000 „

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do 16 w lokalu zobowiązanego.

2 URZĄD SKARBOWY.

4012

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl § 83 Dekretu z dnia 28. I. 47 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 21 p. 84) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 30 czerwca 1947 r. o godzinie 10 w Częstochowie, ul. Narutowicza 184 u Dery Michała — celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

Kredens pokojowy koloru ciemnego 1 szt.	cena 40.000 zł
kredens kuchenny kolor ciemny 1 szt.	„ 5.000 „
otomana kryta pluszem kolor zielony 1 szt.	„ 6.000 „
toaletka koloru ciemnego 1 szt.	„ 4.000 „
szafa na ubranie 3 drzwiowa kolor jasny 1 szt.	„ 6.000 „
kontuary sklepowe kolor biały 2 szt.	„ 4.000 „

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz 10 do 16 w lokalu zobowiązanego.

2 URZĄD SKARBOWY.

4014

Otwarcie likwidacji

Powołany przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego Likwidator do spraw Inspektoratów Dostaw Drewna Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 171 zawiadamia o otwarciu postępowania likwidacyjnego byłych Inspektoratów: Głównego z siedzibą w Częstochowie, oraz Okręgowych z siedzibami. Gliwice, Katowice, Myszków, Częstochowa, Kielce, Czersk, Bielsko i Łódź

Wszelkie pretensje z tytułu dostaw i innych zobowiązań wyżej podanych Inspektoratów należy zgłaszać w terminie do dnia 1 sierpnia 1947 roku pod adresem Likwidatora.

3884

Kupcy, Przemysłowcy, Rzemieślnicy!
RACHUNEK CZEKOWY
w Komunalnej Kasie Oszczędności
Powiatu Częstochowskiego,

CZĘSTOCHOWA,

ul. Najświętszej Maryi Panny Nr 10 (gmach własny),

czyni zadość zarządzeniom, nałożonym przez dekr. z dn. 3.11 r. b o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

400 PLACÓWEK PRZEKAZOWYCH w POLSCE.

A. 1093

Piece kaflowe, kuchnie przenośne,
wykładanie ścian glazurą -

Własny skład materiałów

KAFLI BIAŁYCH I KOLOROWYCH SZAMOTOWYCH BERLIŃSKICH, PŁYTEK GLAZUROWANYCH OKUĆ FIRMOWYCH - URZĄDZEŃ PIECOWYCH.

WYKONANIE ZAMÓWIEŃ SZYBKIE I SOLIDNE

w Zakładzie Zduńskim

CZĘSTOCHOWA, Aleja N.M. Panny Nr 28, tel 1771.

A. 1091

Zakłady Chemiczne „Aniołów"
w Częstochowie, ul. Warszawska 444

PRZYJMĄ OD ZARAZ SIŁY WYKWALIFIKOWANE

1. maszynistkę
1. elektryka
2. ślusarzy

oraz 15 robotników niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy w/g układu zbiorowego Pracowników Przemysłu Chemicznego

Zgłoszenia w Biurze Personalnym tel. 22-58.

A. 56

P.C.H.
Państwowa Centrala Handlowa
CZĘSTOCHOWA

Dział Żelazny i Szklany

poleca

w dużym asortymencie

artykuły

żelazne,
galanterię szklaną,
galanterię fajansową,
galanterię porcelanową,

ceny

ściśle hurtowe.

Punkty sprzedaży

Częstochowa, II Aleja 27, I p. pokój 14, telefon 19-01.

3993

Tanią i skuteczną
reklamą

jest **wywieszka reklamowa** umieszczona w autobusach Miejskiej i Zamiejskiej Komunikacji Samochodowej w Częstochowie.

Wywieszki projektuje, wykonuje i na prawach wyłączności umieszcza

Biuro Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej PAP Oddział w Częstochowie Aleja N. M. Panny 61, tel. 15-45

4024

Potrzebni
pracownicy umysłowi

Zgłaszać się: III Aleja 52 „Życie Częstochowy"

Warunki do omówienia.

UWAGA! UWAGA!

Przekonaj się, że

KREM „IMREA"

na olejkach balsamicznych usuwa piegi

Do nabycia Skład Apteczny St. Żyfka, Aleja Wolności 13

1003

Powiatowy Zarząd Drogowy w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony.

1) na wykonanie mostu drewnianego Nr 33/2 w Podlesiu Szlacheckim na drodze powiatowej Nr 6 św. 28 m.
2) na wykonanie przebudowy mostu Nr 30/1 w Ostrowach na drodze powiatowej Nr 5 św. św. 26 m.

Wszelkie informacje, oraz podkładki ofertowe można otrzymać codziennie w godzinach od 10 — 13 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Częstochowie pokój Nr 25.

Przetarg odbędzie się dnia 10. VII b. r. o godzinie 12.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego.

4016

OGÓLNOPOLSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KAFELUSZNICZEGO PAŃSTWOWA FABRYKA Nr 3

Częstochowa, ul. Garibaldiego 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót dekarskich (reperacja dachów i ich smarowanie na budynkach fabrycznych przy ul. Garibaldiego 3

Wszelkie informacje i warunki ogólne wykonania oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Biurze Fabryki w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z uwierzytelnionym odpisem dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu należy składać w zalakowanej kopercie do dnia 3 lipca 1947 r. do godziny 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów jak również wyboru oferty bez względu na cenę.

3974

Zakłady Chemiczne „ANIOŁÓW"

CZĘSTOCHOWA, WARSZAWSKA 444

zakupią każdą ilość

2 kg słoi „Wecka" z hermetycznymi przykrywkami

3992

ADWOKAT
Małgorzata Cholewicka

otworzyła kancelarię

w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona 24 m. 10

telefon 17-27

przyjmuje w godzinach 15 — 18.

3945

Państwowa Komunikacja Samochodowa w Częstochowie

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 30 czerwca 1947 roku zostaną skasowane linie autobusowe P. K. S.: Częstochowa — Katowice —Kraków, Częstochowa — Radomsko — Maluszyn.

4027

Potrzebny
buchalter
lub buchalterka

ze znajomością buchalterii przebitkowej. Warunki do omówienia. Wiadomość: Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Szkła, **Częstochowa, ul. Katedralna Nr. 10 — Telefon 19-16** od godz. 8 — 15.

A.1092

Okazja!

Sklep duży z dwoma magazynami przy Placu Daszyńskiego nadający się na hurtownię lub inne większe przedsiębiorstwo sprzedam. Zgłoszenia PAP, Aleja 61 pod „Okazja". 4018

Daj ofiarę na kolonie letnie dla dzieci!

Instytucja Handlowa poszukuje

lokalu handlowego (sklepu) z magazynem w śródmieściu Częstochowy. Koszty remontu zwrócimy. Zgłoszenia do PAP, Aleja 61 pod „Centrodrzew".

3950

Porzeczki
skupujemy

Cz. J. i A. KEMPICCY Częstochowa, ul. 120 Śródmieście Nr 10 — Telefon 21-78.

Dr OLSZEWSKI STANISŁAW
urolog - chirurg

powrócił i przyjmuje od 3—5 **Kilińskiego 26, tel. 12-23.**

Wszelkie badania pęcherza i nerek. A 909

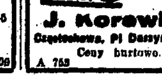

CZĘŚCI ROWEROWE

J. Korewicki

Częstochowa, Pl Daszyńskiego 3

Ceny hurtowe.

A 753

SMOŁA

w beczkach wagonowo. Materiały budowlane. „WOSTA". Katowice, Moniuszki 12.

TP 6457

ZGUBY

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 752.865 wyd. przez PKP. Łódź na nazwisko Ujma Emilia. A 100

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Pyka Władysław. 3990

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miejski — Wieluń na nazwisko Rabinowicz Sara Rywka. 4001

ZGUBIONY weksel wydany przez Rygalik Walerię oraz kwit bankowy, wszystko wydane na nazwisko Wołek Florentyna — Kłobukowice, unieważnia się. 4017

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. w Częstochowie dowód osobisty, dokumenty rowerowe na nazwisko Kudła Roman. oraz asygnację na drzewo wyd. na nazwisko Kudła Jan. A 1

ZGUBIONO książeczkę wojskową, świadectwo ukończenia szkoły podoficerskiej oraz inne dokumenty, odzież i gotówkę na nazwisko Kiedrzynek Zygmunt. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, wieś Dudki, gm. Rędziny, pow. Częstochowski. A 1107

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Mełuszyn na nazwisko Gołuchowski Stanisław. Rad. 82

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w miejscowości letniskowej. Komunikacja autobusowa Ciecierzyn gm. Olsztyn, Pluta Piotr. A 1105

SKRADZIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Zamoście, kartę rowerową wyd. przez gm. Dobryszyce, kartę rzemieślniczą wyd. w Poznaniu, kartę zwolnienia z 30 p. p. na nazwisko Gryn Józef. Rad. 80

DNIA 24 czerwca b. r. o godzinie 5.30 rano w okolicy fabryki „Stradom" zgubiono srebrny zegarek „Cyma". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Dąbrowskiego 17 m. 1. A. 1072

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Konieczna Anna. A 4

WOLNE POSADY

POTRZEBNA maszynistka na sankową 8x80. Pracownia Trykotarska M. Stanek, I Aleja 1. 3951

POTRZEBNA pomoc domowa I Aleja 1 m. 24. 3952

POTRZEBNA pomoc domowa Zakład Fotograficzny „Stella" II Aleja 39. A. 1018

BIURO Elektryczne poszukuje doświadczonych monterów-elektryków prądu silnego. Kilińskiego 43 m. 2 (parter na prawo) godz. 6 — 8 p. p. 3915

POTRZEBNA pomoc do kuchni. Berka Joselewicza 8 Pasztecikarnia. 3988

OGRODOWE pracownice potrzebne. Chłopickiego 168 Przybylski. 3955

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka i pomocy domowej. Zgłoszenia Plac Daszyńskiego 10 Kurek. A.1015

FRYZJER męski potrzebny zaraz. Kurek, Piastowska 75. A. 1087

POTRZEBNY uczeń do praktyki stolarskiej ul. Rynek Wieluński 16. A 1081

FRYZJERKA potrzebna Częstochowa Narutowicza 162, Hartliński. A 1085

POTRZEBNE kobiety do pielenia. Narutowicza 245. A 1101.

POTRZEBNA panienka na maszynę sankową i wykańczarka. A 1090

POTRZEBNA od zaraz panienka do sklepu. Wiadomość Armii Ludowej 11, M. Juszczyński. A 3

POTRZEBNA zdolna do krawiecczyzny. Pracownia Sukien Cz. Olkowska, Warszawska 32. 3968

POTRZEBNY chłopiec do gospodarstwa. Wysockiego 30, Zabłocki. 3972

DO GOSPODARSTWA potrzebni: dziewczyna, chłopiec do pasenia krów i do koni. Rynek Wieluński 1, Górniakowa. 4008

POTRZEBNA bufetowa do kawiarni Pierwszeństwo dla wykwalifikowanej. Zgłoszenia „Grand-Cafe" Piłsudskiego 1. 4021

EKSPEDIENTKA do kiosku z ukończoną szkołą powszechną potrzebna zaraz. Zgłoszenia Katedralna 16, m. 41, godz. 17-18. 4020

SAMODZIELNA, solidna bieliźniarka potrzebna zaraz na wyjazd do Gdyni. Warunki dobre. Bliższe informacje w Administracji „Głosu Narodu". A 1103

BUCHALTERA na przebitkową, dorywczo lub stale, oraz urzędnika(czkę) zdolnego(ą) ze znajomością maszynopisma i korespondencji zatrudni fabryka „Stal" w Rudnikach. Warunki do omówienia na miejscu w Dyrekcji. 3914

POSAD POSZUKUJĄ

CHĘTNIE wyjadę na wieś z jednym lub dwojgiem dzieci w celu wychowawczym, naukowym. Zgłoszenia PAP, Aleja 61. 3956

BUCHALTERKA bilansistka przyjmie posadę na stałe lub godziny. Zgłoszenia do „Życie Częstochowy" pod „Buchalterka". A 62

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ leworamienną sprzedam tanio byle zaraz. Ul. Armii Ludowej 2, Zesławski. Wiadomość w sklepie. A. 1073

OKAZYJNIE sprzedam trójkołowiec „D.K.W." stan dobry, na chodzie. Wiadomość: PAP, Aleja 61. 4006

RADIO 5-cio lampowe „Szaub" super sprzedam. 3 Maja 24 m. 1. 3954

SAMOCHÓD do sprzedania „Horch" półciężarowy, oraz motocykl DKW 200. Rynek Wieluński 2 skład żelaza. 3947

BUDKĘ sprzedam 1 Maja 19, Wekezer. A. 1070

KAFLE kwadratowe białe w każdej ilości do nabycia: Kaflarnia Kaczyńskiego Myszków. 3647

MOTOCYKL setkę na starter sprzedam. Wolności 44 warsztat mechaniczny. A. 1089

SAMOCHÓD osobowy Ford Eisel do sprzedania — wiadomość tel. Nr. 23-41 i 1746.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy Piastowska 147. A. 1058

SPRZEDAM część domu przy ul. Jagiełły 50. Wiadomość Łokietka 12, Wolski A 1036

SPRZEDAM hektar pola. Wiadomość Zaciesze, Sagan. A 1051

SPRZEDAM kantmaszynę do gięcia blachy. Wiadomość Narutowicza 217. A 1048

TAPCZAN sprzedam. Aleja 73 m. 9. 3961

SPRZEDAM kocioł niklowy pojemności 200 l. Tetmajera 6, Rudków. A 1082

WAPNO stare lasowane z dostawą lub bez oraz trzcinę sprzedaję. Mostowa 11, Kapalska. A 1083

RADIO Philips z okiem sprzedam. Armii Ludowej 53, Czarnecki. 3987

SPRZEDAM maszynkę nową okrągłą renderkę na 132 igły o dwóch cylindrach. Narutowicza 265. 3988

DO SPRZEDANIA sypialnia jasna, Wiadomość Rynek Narutowicza 30, Jabłońska. 3957

CZĘŚĆ placu do sprzedania przy ul. św. Barbary. Wiadomość: Aleja 31, m. 2. 3959

DO SPRZEDANIA różne nieruchomości poleca oraz nowe zgłoszenia przyjmuje A. Jaworski, ul Armii Ludowej 4, m. 22 w Częstochowie. 3989

SPRZEDAM motocykl „D.K.W." 200 cm³. Wiadomość: Focha 69, m. 2. 4028

SAMOCHÓD osobowy „Opel Olimpia" i trójkołowiec „Tempo" na chodzie sprzedam. Wiadomość: Bocianie 45. 3981

OKAZYJNIE do sprzedania młyny wodne, piękna willa z dwumorgowym ogrodem. Dom blisko poczty. Place przy ul. Waszyngtona, Focha, Cegielnia z obszarem 25 morgowym. Piękne domy w Sosnowcu, Pabianicach i Łodzi. Dużo pięknych nieruchomości do sprzedania poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Firma Starkiewicz, Aleja 38, m. 4, tel. 21-02. 3982

ŁADNY domek, pokój i kuchnia, kuchnia z narzędziami, duży ogród od zaraz do sprzedania Biała Dolna Nr 5 Lewy. A 1104

SPRZEDAM maszynę sankową 8 40 do rajtuz i 8/60 do swetrów. Aleja Wolności 11, m. Czapkowski. 3984

SPRZEDAM tapczan z biblioteczką, 2 fotele, 6 krzeseł oraz pojedyńcze tapczany, otomany, kozetki, fotele, leżaki. Piłsudskiego. 17. tapicer. 3985

SPRZEDAM motocykl 97 cm. D. K.W. z rejestracją — radio 5 lampowe Telefunken — Super 3 zakresowe, adapter elektryczny z płytami — patere na owoce porcelanę Meissen 200 lat. Wiadomość tel. 12-04. 3986

SPRZEDAM rasowego wilka. Częstochowa, Dąbrowskiego 10, m. 5. 3978

SAMOCHÓD osobowy „Opel Kabriolet" (Szóstka) sprzedam, stan bardzo dobry. Wiadomość: Orlicz Dreszera 7 (sklep Szyma, tel. 23-91). 3969

SPRZEDAM motocykl Zündap 196 cm na kardan, akordeon 120 basów, 4 registry. Katedralna 10, pracownia mebli. 4002

SPRZEDAM wózek głęboki dziecinny i motocykl „Ilo" 118 cm. Rynek Wieluński 10, Dziubała, 4003

SAMOCHÓD osobowy D.K.W. 4 cylindrowy na chodzie sprzedam. Częstochowa, Kopernika 20, tel. 16-00. 3966

SPRZEDAM pół-lodówkę i konserwator, puszki do lodów, stoliki kawiarniane. Wiadomość „Grand Cafe" Piłsudskiego 1, tel. 25-68. 4022

RADIO „Siemens" 5-lampowe Super sprzedam tanio. Kopernika 4, m. 5. 4019

DOM do sprzedania na Grosz... Wiadomość ul. św. Barbary 44 (sklep). 3997

DO SPRZEDANIA maszyna łatkowa szewska „Singer". Narutowicza 61 m. 12. 4025

DO SPRZEDANIA kamienica II piętra, front i oficyny 42 mieszkań. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 21, m. 3. 4020

PIEKARNIA dobrze prosperująca z powodu choroby właściciela jest do odstąpienia w Sulmierzycach koło Radomska. Cena przystępna Wiad. Sulmierzyce Polak Stanisław. Rad. 81

KUPNO

KUPIĘ metal (ścinki) nadające się do przetopu. Wiadomość Armii Ludowej 7 (sklep Szyma telefon 23-91). 3970

RÓŻNE

ROBOTY ręczne na drutach z własnej i powierzonej wełny przyjmuję. Warszawska 38 sklep. 3947

PRZEDSTAWICIELI poszukujemy. Wytwórnia krawatów „Vac", Katowice, Skrzynka pocztowa 376.

Światowej sławy jasnowidz - psychografolog zdumiewające przepowiada Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 — złotych na koszty przesyłki Pytań nie stawiać Analizy - horoskopy mieszkalne grupowa — płatne tysiące podziękowań Adresować: B Vaporo. Katowice skrzynka pocztowa 276 PAP 481

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. T. P. 623

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią i wygodami (dzielnica handlowa parter ,ul. Armii Ludowej na podobne w śródmieściu. Wiadomość Br. Kruszyńska: Aleja 23, Księgarnia. A 108

DWA pokoje, kuchnia, wygody I Aleja 6, m. 7, zamienię na trzy centrum. A 107

SKLEP do wynajęcia Mostowa 11 gospodarz. A 108

POKÓJ z kuchnią parter, zamienię na pojedyńczy pokój w śródmieściu. Warunki do omówienia. Jasnogórska 26 ,m. 22. 397

POSZUKUJĘ lokalu przemysłowego parterowego w śródmieściu Wiadomość: Armii Ludowej (sklep Szyma tel. 23-91). 397

KRAWCOWA szyje suknie, kostiumy, płaszcze, Targowa 17, m. 11, II piętro. 397

ZGINĄŁ pies wilk. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem św. Barbary 89. 400

DO POŃCZOCH wstawiam nowe stopy. Kopernika 11, m. 31. 400

PRACOWNIA sukien i okryć damskich przyjmuje do szycia, ceny przystępne. Przyjmę również do nauki kroju, Stary Rynek 28-3. 39

TAŃCÓW najmodniejszych — zwykłych — wyucza baletmistrz Kosteckl. Waszyngtona 6, A 110

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Zgłoszenia PAP pod „Pokój". 39

DZIECKO płci męskiej dwutygodniowe oddam na własność. Kazimierza 1. 40

DO ODEBRANIA zostawione pieniądze. Firma „Cello" Plac Daszyńskiego 10 39

POSZUKIWANIA

UWAGA powracający. W styczniu 1945 r zaginął w Częstochowie Jan Jarosław Sawczyk, ur. 25 marca 1928 w Poznaniu Powstaniec, pseud „Krystyn". O jakolwiek wiadomość proszą rodzice Warszawa, Żoliborz, Promyka 30. Józef Sawczyk. 31

20 CZERWCA zaginęła w Radomsku Depta Krystyna, lat 15, niebieska blondynka, bez dowodów, ubrana: spódniczka ciemno-zielona, biała bluzka, szkolny granatowy fartuch, brązowe półbuty. Kto widział zaginioną, lub zna miejsce pobytu proszony zawiadomić rodziców. Radomsko — Radziechowice, Marian Depta. 39

MATRYMONIALNE

WDOWA: bezdzietna, inteligentna, elegancka przystojna, zgrabna lat 52 dobra rodzina na dobrej posadzie, domatorka, gospodarna, pozna Pana w celu matrymonialnym. Oferty kierować możliwie z fotografią. Poste-restante Częstochowa pod „Wdowa". 39

PANNA: inteligentna, przystojna zgrabna brunetka, elegancka lat 35, katoliczka, dobra rodzina, wykształcenie średnie na dobrej posadzie, domatorka, gospodarna pozna Pana w celu matrymonialnym. Oferty kierować możliwie z fotografią. Poste-Restante, Częstochowa dla „Urzędniczki".

KTÓRY mężczyzna — człowiek w równie zmarnowane życie kobiety bez przeszłości. Inteligentna przystojna, lat 38. Oferty do „Głosu Narodu" dla „Sotesy". A 10

D. C. 016422

Na świecie — metali wbród

Przed wojną ukazała się w „Bibliotece Wiedzy" ciekawa choć tendencyjna książka niemieckiego publicysty Antoniego Zischki p. t. „Nauka łamie monopole". Jeden z rozdziałów poświęcił Zischka sprawie wyczerpywania się metali. Z obliczeń jego, dokonanych około r. 1935 wynikało, że najdalej w roku 1944 wyczerpią się złoża chromu i ołowiu, około roku 1952 powinno zabraknąć na świecie rudy cynkowej, następnie około roku 1965 — cyny, wreszcie pod koniec XX wieku miało by zabraknąć miedzi. Rudy żelaznej świat po jsiada jeszcze na długie wieki.

Wyliczenia Zischki okazały się kompromitująco nieścisłe. Wszystkie metale, które uważał za niemal wyczerpane, znajdują się jeszcze w ziemi w wielkiej ilości, jedynie z biegiem lat trzeba będzie nieco zwiększyć koszty produkcji przez pogłębianie wierceń i doskonalenie technologii hutniczej. Inaczej posiada natomiast Zischka, jeśli chodzi o nierównomierne rozmieszczenie topograficzne metali, przy czym Europa zachodnia jest niezmiernie upośledzona, nie posiada bowiem prawie żadnych rud poza żelazną (Anglia, Francja), rtęcią (Hiszpania) i cynkiem (Belgia). Wielkie bogactwa rud metalowych posiada Związek Radziecki, nadto szereg cennych rud kryje półwysep Skandynawski. Uderzający jest brak metali w Chinach, które posiadają w większej ilości tylko antymon, podczas gdy niemal bezludna Australia posiada obfite pokłady srebra, ołowiu, cynku, cyny i in.

Teoretycznie zapasy metali w głębi ziemi są wręcz nieprzebrane, lecz niektóre są mało dostępne, zbyt kosztowne w wydobyciu. Taki np. glin, czyli aluminium, stanowi podstawową substancję ziemi po której stąpamy. Ziarnko piasku jest normalnie tlenkiem aluminium lub krzemu z niewielkimi zanieczyszczeniami. Jedynie przeróbka zwyczajnego piasku na aluminium metaliczne jest tak kosztowna, że nie wytrzymuje kalkulacji i zasadniczo aluminium wyrabia się tylko z minerału zwanego boksytem w obecności innego minerału — kryolitu (głównie kopalnie na Grenlandii).

Niewątpliwie z biegiem lat dojdziemy do takiej doskonałości w obróbce i wydobyciu metali, że będą one tańsze, aniżeli żywność. Nie dotyczy to metali silnie rozproszonych, np. złota, którego wysoka stosunkowo cena pochodzi nietyle wskutek pięknego wyglądu (niezbyt zresztą szlachetnego w porównaniu z platyną czy palladem) lecz głównie przez wysokie koszty wydobycia.

Pod dostatkiem jest srebra. Kopalnie tego metalu w Ameryce bywały nieraz sztucznie unieruchamiane, a górników wyrzucano na bruk wskutek nadprodukcji. Złota wydobywano w najlepszym wypadku około 1.000 ton rocznie na całym świecie, srebra kilkakrotnie więcej przy znacznie mniejszym nakładzie pracy. Stąd pochodził katastrofalny spadek cen srebra (dosko do tego, że za 1 gram złota dawano nż 100 gramów srebra).

Obawy o wyczerpanie zasobów mineralnych są najzupełniej płonne, zwłaszcza, gdy chodzi o artykuły podstawowe, jak: węgiel, ruda żelazna i aluminium.

H. P.

DWIE SUKIENKI NA LETNISKO

Ekwipunek letniskowy musi zawierać przynajmniej jedną praktyczną sukienkę kretonową. Taką, w której można wygodnie położyć się na trawie i bez obawy wygniecenia — ułożyć na leżaku.

Oto dwa fasony dla tkanin wzorzystych. Pierwszy składa się z dwu części. Na odludziu tę górną część zdejmujemy i opalamy się tylko w spódniczce.

Obie mogą być uszyte również z jedwabiu „imprimé", który jest trochę droższy od kretonu, ale za to mało się gniecie. **(wr)**

ZAGADKA KRZYŻYKOWA

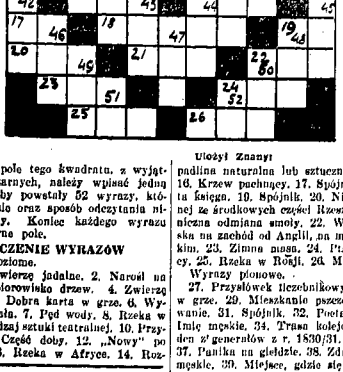

W każde pole tego kwadratu, z wyjątkiem pól czarnych, należy wpisać jedną literę tak, aby powstały 52 wyrazy, których znaczenie oraz sposób odczytania niżej podajemy. Koniec każdego wyrazu znacza czarne pole.

ZNACZENIE WYRAZÓW

Wyrazy poziome.

1. Małe zwierzę jadalne. 2. Narość na ciele. 3. Zbiorowisko drzew. 4. Zwierzę rapieżne. 5. Dobra karta w grze. 6. Wydzielina z ciała. 7. Pęd wody. 8. Rzeka w Azji. 9. Rodzaj sztuki teatralnej. 10. Przywódek. 11. Część doby. 12. „Nowy" po angielsku. 13. Rzeka w Afryce. 14. Rozpadlina naturalna lub sztuczna. 15. Metal. 16. Krzew puchnący. 17. Spójnik. 18. Święta święcąca. 19. Spójnik. 20. Niemiec z jednej ze środkowych części Rzeszy. 21. Techniczna odmiana smoły. 22. Wysp angielska na zachód od Anglii, na morzu Irlandzkim. 23. Zimna masa. 24. Ptak śpiewający. 25. Rzeka w Rosji. 26. Mały koń.

Wyrazy pionowe.

27. Przysłówek liczebnikowy. 28. Karta w grze. 29. Mieszkanie pszczół. 30. Wezwanie. 31. Spójnik. 32. Poeta polski. 33. Imię męskie. 34. Trasa kolejowa. 35. Jeden z generałów z r. 1830/31. 36. Zalinek. 37. Panika na giełdzie. 38. Zdrobnienie imię męskie. 39. Miejsce, gdzie się coś odbywa lub coś jest. 40. Przysłówek. 41. Przyrząd do lokomocji. 42. Drzewo. 43. Porozumienie się w powietrzu. 44. Miejscowość na kresach, sławna w naszych dziejach 18-go wieku. 45. Kwit lub papier wartościowy. 46. Przykre uczucie. 47. Poeta polski. 48. Rodzaj głosu śpiewackiego. 49. Produkt chemiczny. 50. Tyle, co „siła" i „potęga". 51. Przyimek. 52. Przyimek.

Rozwiązanie podamy za tydzień.

Ułożył Znany!

Nowy nieprzemakalny papier

Skandynawskie zakłady przemysłowe rzuciły na rynek nowy rodzaj nieprzemakalnego papieru do pakowania.

W czasie fabrykacji tego papieru dodaje się do masy papierowej pewną ilość sztucznego kauczuku, zesiadającego się ściśle z masą.

Cena nowego papieru nieprzemakalnego jest ledwie o 10 proc. wyższa od ceny zwykłego papieru do pakowania, jest on przy tym dużo mocniejszy, niż zwykły. (PK).

— CZY MOGŁBYM PANU DOPOMÓC?

— TAK, ZGAŚ PAN DO LICHA LATARNIĘ

DWNA

Co wyhodować na świecie?

Lekki samolot jednoosobowy

Według wiadomości, zaczerpniętych z czasopisma „Flight", jedna z angielskich firm samolotowych zbudowała szereg prób nych modeli samolotu jednoosobowego.

Brano pod uwagę najbardziej wszkie wymagania pilota-amatora: trwałość kadłuba, skrzydeł i motoru, minimum zajmowanej przestrzeni w hangarze, łatwość operowania na ziemi i w powietrzu, niska cena i niskie koszty utrzymania. Jak dalece wszystkie te żądania zostały zaspokojone, będzie można stwierdzić wtedy, kiedy zakończone będą próby z modelami.

Małe wymiary samolotu zapewniają łatwość garażowania i operowania nim na ziemi. Długość jego wynosi 4,7 m., rozpiętość skrzydeł rozłożonych 7 m., a przy skrzydłach złożonych wzdłuż kadłuba szerokość samolotu nie przekracza 2 m.

Samolot jest jednopłatem. Jeden z modeli posiada silnik 25-konny, chłodzony powietrzem, dwucylindrowy, dwutaktowy. W próbach znajduje się motor 30-konny, czterocylindrowy, dwutaktowy. Kadłub i skrzydła wykonane są z drzewa i waży 250 kg. (zet)

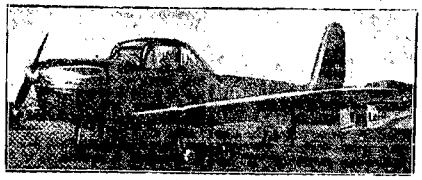

Jednoosobowy samolot o małych wymiarach. Składane skrzydła ułatwiają garażowanie.

Nowy typ żarówki

W laboratoriach Western Union w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano nowy typ żarówki elektrycznej. Nie jest ona ani lepsza, ani tańsza, ani mocniejsza od innych, lecz mimo to zdołała już wzbudzić ogromne zainteresowanie wśród tych, którzy mają do czynienia z aparatami optycznymi.

Drucik metalowy z tungstenu, żarzący się w normalnej żarówce, posiada pewną długość, tak, że jego światło pada na dany punkt z paru różnych miejsc np.: z boków i środka drucika, co powoduje szereg niedokładności w aparatach optycznych. Uczeni już od dawna marzyli o źródle światła, będącym tylko jednym małym punkcikiem.

Nowa żarówka zaspokoi te wymagania. W gruzce szklanej, napełnionej szlachetnym gazem-argonem, znajdują się dwie elektrody. Do jednej z nich przymocowany jest kawałek specjalnego metalu, wielkości dziesiątych części milimetra, który przy przepływie prądu rozżarza się, dając światło dziesięciokrotnie silniejsze, niż z drucika tungstenowego, a pochodzące z jednego tylko punktu.

Promień światła tej nowej lampy daje bardzo wyraźny cień, o jednolitych niezamglonych konturach. Najmniejszy typ, o sile dwóch Watów, zapalony tuż za kawałkiem filmu kolorowego wielkości znaczka pocztowego, dał obraz wielkości książki telefonicznej. Używany w aparacie do powiększeń daje olbrzymie powiększenia, nadzwyczaj ostre i wyraźne. (a.k.)

Taksówka na zamówienie radiowe

Gdyby szofer w taksówce posiadał stałą łączność z jakąś centralą zamówień, nie potrzebowałby wyczekiwać, nieraz godzinami, na pasażera przed dworcem czy w bocznych ulicach. Pasażer zaś nie musiałby jeździć tramwajem lub chodzić pieszo aż do najbliższego postoju taksówek, lecz zatelefonowałby do owej centrali, która by mu natychmiast przysłała auto.

W Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, opracowano już model takiej centrali taksówek. Posiada ona aparat radiowy nadawczo-odbiorczy, który służy, jako stacja kontrolna, nadająca rozkazy i odbierająca wiadomości od szoferów. W taksówkach znajdują się małe aparaty radiowe, obsługiwane prądem z akumulatora na siłę 15 Watt, które pozwalają na utrzymywanie stałej łączności z centralą.

Ktoś telefonuje do takiej centrali, zamawiając auto. W tym samym mniej więcej czasie szofer, który skończył akurat kurs, zapytuje centralę, czy nie ma jakiegoś zamówienia i otrzymuje polecenie udania się pod adres, gdzie oczekuje go już pasażer.

Szybko — łatwo — wygodnie! (a. k.)

Od góry: 1) radiowa centrala taksówek, 2) aparacik nadawczo-odbiorczy w taksówce, 3) taksówka przybyła na zamówienie. 4) szofer porozumiewa się z centralą.

Jak przyrządzać warzywa żeby nie tracić najcenniejszych składników

Główne znaczenie warzyw polega na obfitości tak zwanych składników regulujących, a więc błonnika (składnik włókien roślinnych, widoczny w szparagach, kapuście, fasoli) cennych kwasów, wapnia, fosforu, potasu, żelaza oraz różnorodnych witaminów.

Większość zielonych młodych warzyw oraz niektóre warzywa koloru żółtego lub czerwonego dostarczają znacznych ilości witaminu A, czynnika regulującego przemianę materii, niezbędnego dla utrzymania w prawidłowym stanie skóry, przewodu pokarmowego i oddechowego. Warzywa korzeniowe i strączkowe są w dobrym źródłem witaminów z grupy B (niezbędnych do przemiany węglowodanów).

Strączkowe, a szczególnie soja, jako ziarno lub mąka, zastępują z powodzeniem mięso.

Pół szklanki sparzonego szpinaku, jarmużu, sałat zielonych (które można przyrządzać jak szpinak), dostarcza 8 do 28% dziennego zapotrzebowania człowieka na wapń, od 18 do 30% — żelaza, a 200 aż do 400% zapotrzebowania na witamin A!

Poszczególne warzywa są poważnym źródłem:

wapnia — kapusta, jarmuż, szpinak, sałata;

żelaza — fasolka szparagowa zielona botwinka, jarmuż i szpinak, soczewica, bruksełka.

witaminu A—kapusta włoska, szpinak, marchew, żółte pomidory, czerwone pomidory.

Warzywa należy przyrządzać jak następuje:

1) Starannie płókać, niektóre przed obraniem szorować specjalną szczotczką.

Ostatnie badania wykazały, że warzywa wyprodukowane na nawozach sztucznych lub na naturalnych, niezbyt dobrze przetrawionych w ziemi, nasiąkają substancjami szkodliwymi. Niestarannie oczyszczone warzywa, nawet jeśli się je gotuje w łupinach mogą być szkodliwe dla zdrowia. Ziemniaki młode lub stare wyrośnięte trzeba starannie obierać, gdyż zawierają trującą tzw. solaninę tuż pod młodą skórką i w kiełkach starych ziemniaków.

2) Krajać warzywa po opłókaniu na jednakowe kawałki, aby się równomiernie gotowały. Nie moczyć w wodzie jarzyn, szczególnie krajanych.

3) Dążyć do możliwie krótkiego gotowania warzyw, gdyż przy dłuższym trwaniu tego procesu tracą one znaczną część (około 50% — 30%) swej wartości odżywczej a szczególnie składników mineralnych oraz witaminów

4) Do gotowania używać możliwie najmniejszej ilości wody; ewentualnie wodę po ugotowanych jarzynach użyć do sosów, zup.

5) Badania ostatnich lat wykazały, że najracjonalniej jest gotować warzywa w parze lub piec. Duszone w tłuszczu jarzyny są trudnostrawne — i tracą różne cenne składniki regulujące. Dusić jarzyny należy w małej ilości wody, a tłuszcz dodawać przed podaniem.

W gotowanej kapuście możemy zachować lub zniszczyć witamin C, zależnie od sposobu, w jaki kapustę przyrządzamy.

M. Morzkowska
mgr. dietetyki.

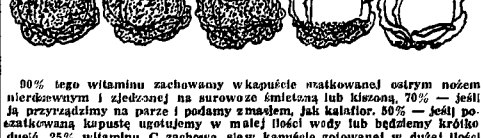

90% tego witaminu zachowamy w kapuście siatkowanej ostrym nożem nierdzewnym i zjedzonej na surowo z śmietaną lub kiszoną, 70% — jeśli ją przyrządzimy na parze i podamy z masłem, jak kalafior. 50% — jeśli poszatkowaną kapustę ugotujemy w małej ilości wody lub będziemy krótko dusić. 25% witaminu C zachowa się w kapuście gotowanej w dużej ilości wody. Wreszcie, tylko 5% witaminu C uratujemy, jeśli poszatkowaną kapustę będziemy dusić długo na wolnym ogniu.

LEKARZ RADZI

LECZYMY ODCISKI

— Odciski?! Czy to choroba, która wymaga aż porady lekarza? — padnie napewno pytanie.

Czytelnik, który dotknięty jest tą dolegliwością, napewno odpowie twierdząco. Odciski na stopach mogą sprawiać tak znaczne dolegliwości, że porada lekarska bynajmniej nie wyda się zbędną.

Odciskiem nazywamy zrogowacenie zgrubienie naskórka, powstające w miejscach ucisku na skórę, spowodowanego zbyt ciasnym obuwiem, sterczącym gwoździem, stwardnieniem skóry w bucie itp. Czasem przyczyną powstawania odcisku tkwi w nieprawidłowej budowie stopy. Przy wadliwym ukształtowaniu kości stopy ciężar ciała nie rozkłada się równomiernie na całą powierzchnię podeszwy, lecz skupia się w kilku miejscach i skóra jest tam narażona na silny ucisk, skutkiem czego wytwarzają się odciski.

Zgrubienie naskórka i jego zrogowacenie jest odczynem ochronnym skóry. Gdyby ten proces nie zachodził, skóra w miejscu ucisku ulegałaby powolnemu cieńczeniu i w końcu mogłyby się tu utworzyć nawet owrzodzenia i rany. Na nieszczęście naskórek rozrasta się nietylko wszerz, ale także wgłąb; poniżej widocznego odcisku powstaje w głębi skóry zrogowaciały, tępy kolec, który naciskając na zakończenia nerwowe powoduje nieznośny ból przy najlżejszym nawet naciśnięciu odcisku. Szczególnie dolegliwe są odciski na podeszwie. Każdy krok staje się wtedy torturą.

Leczenie odcisków nie przedstawia dużych trudności. W handlu istnieje szereg plastrów, maści i płynów, sprzedawanych nawet bez recepty lekarskiej, które skutecznie działają przeciwko odciskom. Wszystkie te lekarstwa zawierają pewne substancje żrące, najczęściej kwas mlekowy i salicylowy, które macerują i rozmiękczają zrogowaciały naskórek. Po kilku dniach odcisk daje się łatwością wydłubać. Należy jednak pamiętać, że najskuteczniejszy nawet środek przeciw odciskom okaże się bezskutecznym, jeżeli nie usunąć zasadniczej przyczyny — ucisku. Przede wszystkim należy zmienić zbyt ciasne obuwie, usunąć sterczące gwoździe itp. W wypadku nieprawidłowej budowy stopy konieczne jest porada doświadczonego lekarza-ortopedy, który po dokładnym zbadaniu stopy (zdjęcie rentgenowskie) zaleci wykonanie odpowiedniej wkładki ortopedycznej.

W uporczywych przypadkach, zwłaszcza, gdy odcisk znajduje się na podeszwowej powierzchni stopy, konieczny bywa zabieg operacyjny, polegający na usunięciu całej zrogowaciałej tkanki. Mogą tu pomóc także naświetlania promieniami radu. Sr dok ten jest jednak dotychczas zbyt rzadki i niedostępny, by mógł powszechnie służyć do leczenia tak mimo wszystko, niezbyt poważnej choroby, jaką są odciski na stopach. **(Lekarz).**

SKUTKI CZYTANIA POWIEŚCI KRYMINALNYCH

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Nr 27 (32) Niedziela, 29 czerwca 1947 r. Rok 2

Wszechpotężne oko elektryczne

działa pod dyktando promienia światła

(Foto Usis)

Automatyczna prasa do wyciskania stempli metalowych — zagraża ręce robotnika. — Lecz elektryczne oko czuwa: jeśli ramię robotnika znajdzie się w niebezpiecznym położeniu — maszyna zostanie zatrzymana.

Kilka lat temu na jednej z wielkich kolejowych stacji w New Yorku zainstalowano drzwi, które otwierały się automatycznie z chwilą gdy tylko ktoś do nich się zbliżał. Podróżni byli zachwyceni niezwykłością tego urządzenia.

Okazało się, że siłą, która otwierała owe drzwi w sposób tak wygodny, było „elektryczne oko", mała lampka elektronowa, przypominająca żarówkę, energię której wyzwalał promień światła.

Oko elektryczne zwane w technice komórką fotoelektryczną lub fotolampką elektronową znalazło po raz pierwszy praktyczne zastosowanie w r. 1924, gdy dr Herbert E. Ives i jego koledzy w laboratorium spółki Bell Telephone w New Yorku użyli go dla udoskonalenia metody wysyłania obrazów po drutach telefonicznych.

Komórka fotoelektryczna jest po prostu małą żarówką, częściowo powleczoną potasem, metalem bardzo czułym na światło, mającą w środku biegun lub elektrodę. Dwa druty łączą biegun i srebrzystą potasową powłokę z baterią. Jeżeli na żarówkę skierujemy światło, wyzwalają się elektrony potasowe i przez próżnię prąd przeskakuje do elektrody w środku komórki, zamykając obwód. Jeżeli światło zostanie przerwane, przerwany zostaje i prąd.

Większość praktycznych zastosowań komórki fotoelektrycznej polega na przerywaniu promienia światła. Mechanizm, który otwierał wspomniane na początku drzwi na stacji kolejowej w N. Yorku, działał w chwili, gdy poziomy promień światła, kierowany na drzwi, został przerwany przez przechodzącą osobę.

NAJWSZECHSTRONNIEJSZY ROBOT

Niezliczone są czynności, jakie spełniać może oko elektryczne. Przymocowane do licznika, liczyć będzie ludzi lub pojazdy. Foto-lampy elektronowe, umieszczone obok drogi, liczyć będą przejeżdżające samochody i rejestrować ich szybkość.

Na moście Bay, przez który przechodzą pociągi pomiędzy San Francisco i Oakland w Kalifornii, zainstalowano oko elektryczne, które przy pomocy 4000 elektrycznych wzmacniaczy uruchamia zwrotnice kolejowe i sygnały, zapowiadające nadchodzące pociągi. Sprawuje one też kontrolę nad ich szybkością.

Oko elektryczne stoi na straży tunelu samochodowego: jeśli zbliża się ciężarowy wóz zbyt wysoko naładowany, rozlega się sygnał ostrzegawczy.

Oko elektryczne, odpowiednio „nastawione" automatycznie zapala lub wygasza światło w klasach szkolnych i wielkie światła do lądowania na lotniskach.

Oko elektryczne czuwa nad pacjentami umysłowo-chorymi i lunatykami. Gdy pacjent opuszcza łóżko promień światła zostaje przerwany i „elektryczne oko" nadaje sygnał alarmowy w pokoju pielęgniarki lub członka rodziny chorego.

Komórka fotoelektryczna odegrała kapitalną rolę w służbie informacyjnej. Metoda „telefoto" znalazła zastosowanie w filmach dźwiękowych i telewizji. Taśmy dźwiękowe, biegnące na krawędzi filmu ruchowego, wynalezione zostały wkrótce po telefotografii (przekazywanie obrazów przy pomocy telefonu) i wyparły przestarzały system płyt, używanych w pierwszym okresie filmu dźwiękowego.

Oku elektrycznemu zawdzięczamy wynalazek „facsimile", przesyłania przez radio wiadomości drukowanych, jednocześnie z transmisją głosu spikera i obrazu. Uczeni zapowiadają, że już wkrótce produkowane będą domowe odbiorniki „facsimile", w postaci czterostronicowej gazetki, nadawanej co wieczór przez radio.

„OKO" — NIEZAWODNY KONTROLER

W zakładach przemysłowych oko elektryczne pełni funkcje nie byle jakie: kontrolera produkcji. W zakładach produkujących blachę, oko oblicza długość każdego odcinka i uruchamia nożyce do cięcia. Oko elektryczne zatrzymuje maszynę, jeśli zauważy najmniejszy defekt. Oko czuwać będzie nad bezpieczeństwem robotników: uratuje nieostrożną rękę przed wypadkiem, zatrzymując maszynę, dopóki ręka nie wycofa się w bezpieczne miejsce. Oko wykryje najmniejszy defekt w produkcie, defekt, którego oko ludzkie dostrzec nie zdoła.

Oko liczy tak szybko, że bez błędu rachuje nitki wątku na maszynie tkackiej, choćby maszyna tkała z szybkością 10.000 nici na minutę.

Oko elektryczne reaguje bezbłędnie na odcienie koloru. Jest ono zdolne odróżnić... dwa miliony różnych odcieni barw. Dzięki temu oddaje nieocenione usługi wytwórcom farb, oraz przy sortowaniu wytworów według tonów barw. Może oddzielać jajka o zabarwieniu brązowym od białych, może też stwierdzić zawartość otrąb w mące. Określi bezbłędnie zawartość czerwonych ciałek we krwi drogą analizy koloru światła, poświecającego przez końce uszu.

Oko elektryczne oceni gęstość dymu, wydobywającego się z kominów fabrycznych, a informacja ta posłuży kotłowni do regulowania paliwa.

Oko elektryczne, występując pod zabawną nazwą „nosa mechanicznego" zaopiniuje autorytatywnie, czy powietrze w salach fabrycznych nie jest szkodliwe dla robotników.

Oto — kilkanaście spośród wielkiej liczby zastosowań oka elektrycznego.

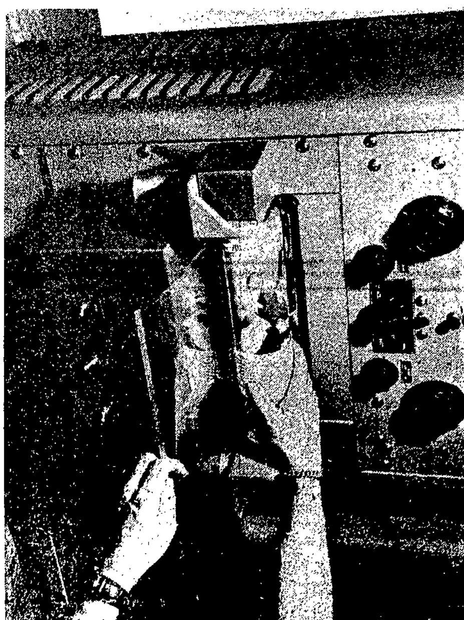

(Foto USIS)

Elektryczne oko „nadaje" gazetę (teksty i fotografie) jednocześnie z audycją radiową. Wynalazek ten nosi nazwę „Facsimile". Gazeta rozwija się ze zwoju papieru.

Sowy — ptaki mądrości

Urodziwe rodzeństwo sowie brat i siostra.

Czy sowy są naprawdę mądre? Uchodzą powszechnie za symbol mądrości. Więc?

Przyrodnicy, obserwujący naukowo życie sów, zebrali garść ciekawych szczegółów. Twierdzą, że ptaki te uzależniają ilość swego potomstwa od... sytuacji żywnościowej. W latach chudych składają niewielką liczbę jaj, ale w okresach, w których pojawiają się w ogromnych ilościach myszy i pokrewne im małe gryzonie, sowy wysiadują bardzo liczne potomstwa.

W Skandynawii przyrodnicy zauważyli, że w „latach lemingów", to znaczy w okresach, w których odbywają się słynne migracje tych gryzoni z górskich stoków Norwegii, sowy mają potomstwo znacznie liczniejsze, niż w latach normalnych.

Ptaki te wykazują głębokie „uczucia" rodzinne: oboje rodzice troskliwie wychowują młode. Jeśli gniazdu zagraża niebezpieczeństwo, bronią go, ryzykując własne życie. Jeśli człowiek lub zwierzę zbliżą się do piskląt, rodzice ruszają do ataku. Ich bronią są ostre szpony i dziób, którego brzegi są tnące, jak brzytew.

Nie zadają sobie wiele trudu z budowaniem gniazda, wyraźnie nie mają zdolności architektonicznych. Po prostu biorą pierwszą lepszą dziurę w pniu drzewa, wystającą listwę na wieży kościelnej lub stodole, szczelinę skalną, a nawet opuszczone gniazda innych ptaków, byle odpowiednio duże. Nie lubią też wyścielać gniazd, wystarcza im „ściółka", znaleziona na miejscu.

Sowy należą wprawdzie do stworzeń nocy, jednak w zupełnej ciemności nie widzą nic, toteż ruszają na łowy o brzasku, w jasne księżycowe noce i przed zmierzchem. Widzą zresztą i we dnie, lecz pełne światło dzienne przykro razi je w oczy. Lubią spokój i ciszę.

Rzecz ciekawa: większość ptaków objawia wobec sów żywą nienawiść. Jeśli przypadkiem „nakryją" ją w ciągu dnia na widocznym miejscu, całą hurmą zbiegają się dokoła niej, łopocą skrzydłami nad jej głową, są wyraźnie podniecone i wymyślają bez przerwy. Sowa usiłuje nie tracić spokoju, udaje, że nic ją to nie obchodzi, wreszcie, wypatrzywszy w pobliżu odpowiedni „schron", rejteruje.

W czasie łowów sowa lata bez hałasu, ruchy jej skrzydeł nie naruszają ciszy. Ten rodzaj lotu nie podoba się ludziom, robi wrażenie niesamowite.

Gdy patrzymy na sowę, wydaje nam się, że jest to ptak raczej pulchny, ciężki, może nawet — otyły. Tymczasem naprawdę — tułów sowy jest szczuplutki i lekki. Wielka masa miękkich, puszystych piór nadaje jej pozory tłuściocha.

„leader"

Nasze niewyzyskane bogactwa

TORF — WĘGIEL UBOGICH

Każdy chyba z nas widział ciemne, brunatne cegiełki torfu, układane warstwami na mokrych łąkach, wydobywane u nas w najprymitywniejszy dotąd sposób, używane na opał przez ubogą, nie mogącą sobie pozwolić na węgiel, ludność wiejską.

Wiemy również, iż torf jest pochodzenia roślinnego, że są to złoża zbutwiałych, „storfiałych", jak mówimy potocznie, części roślin.

Poza drewnem torf jest najstarszym dla człowieka środkiem opałowym. Wydobywany ręcznie łopatą, suszony latem na miejscu i zwożony do siedzib ludzkich zimą, wyparty został wraz z rozwojem techniki przez **węgiel.**

Węgla, jak wiemy dziś, mamy nie tylko dla siebie dość: możemy go eksportować, zdobywając wzamian cenne waluty, bądź surowce i wytwory, których nam brak. Nie powinniśmy jednak zapominać i o torfie. Są przecież okoliczności, kiedy torf musi zastąpić „czarne diamenty" — węgiel, tak np. w Rosji w czasie szeregu porewolucyjnych wojen domowych **wielki przemysł leningradzki i moskiewski, odcięty od węgla dońskiego, nie stanął i mógł pracować tylko dlatego, że węgiel zastąpiono torfem.**

Zrozumiały to dobrze kraje Europy północnej (Skandynawia), ubogie w węgiel, a posiadające torf. Przeprowadzone tam badania pchnęły naprzód torfiarstwo. Mechanizacja pracy dokonała tu swego: wystarczy powiedzieć, że gdy chłop nasz suszy wykopaną rydlem cegiełkę torfu przez 2 miesiące — w Szwecji schnie ona i jest najzupełniej gotowa w 24 godziny!

Najnowocześniejsze maszyny ryją tam torfowiska, proszkują wydobyty torf, odwadniają, suszą i prasują w gotowe do drogi brykiety. Jako opał? Nie. Jako **surowiec dla dalszej przeróbki przemysłowej.**

CO MOŻNA ZROBIĆ Z TORFU?

Tak. w Szwecji produkuje się gaz oraz płynne paliwo (Szwecja nie posiada przecież źródeł naftowych). Poza tym z torfu uzyskuje się tam smołę oraz koks. Wszystkie niemal gazownie w Szwecji używają dziś torfu zamiast węgla.

W Danii samochody pędzone są torfem.

W Irlandii 40% parowozów opalanych jest przy pomocy torfu.

A jakież olbrzymie zastosowanie ma dziś torf w budownictwie, w produkcji płyt izolacyjnych, mas plastycznych itp., w rolnictwie — jako znakomity nawóz na łąki pod uprawę traw słodkich, na ubogich w próchnicę polach pod okopowe i zboża, jako najlepsza ściółka w oborach i stajniach dzięki swej niezrównanej chłonności, przy pakowaniu owoców itp.!

Tak więc, pogardzany dotąd naogół torf ma już dziś w rozumiejących jego wartość krajach szerokie zastosowanie techniczne. Jest cenną pozycją w bilansie Unii Radzieckiej, Skandynawii, W. Brytanii. Zapasy światowego „węgla ubogich" są b. znaczne. Obliczane są w Irlandii na blisko 4 miliardy ton, w Szwecji na 9 miliardów, w Rosji na wielekroć więcej. Przed wojną wydobycie było raczej niewielkie.

Ostatnie lata wojny zmusiły do sięgnięcia po torf. W samej Rosji wydobyto torfu 26 milionów ton, w Irlandii i w Danii po 7 milionów, w Szwecji blisko 2 miliony. Tylko dzięki brunatnym cegiełkom torfu zdołano w Skandynawii utrzymać w czasie wojny ruch samochodów i pociągów, ludność zaś nie została pozbawiona opału.

CO Z NASZYM TORFEM?

A jak jest u nas?

Mamy obecnie zapasów torfu wielkości 5 miliardów ton. Ale kopie go tylko tu i owdzie ludność wiejska, najprymitywniejszymi sposobami, psując tylko torfowiska. Skarby nieprzebrane drzemią. Ileżbyśmy drogocennych dewiz zaoszczędzić mogli, eksploatując racjonalnie nasz torf, zastępując nim drogą benzynę, ileż tych dewiz ściągnąć byśmy mogli do kraju, eksportując np. ściółkę torfową do Stanów Zjednoczonych, które jej potrzebują?

Mamy dość węgla — powie tu ktoś. To prawda. Czy nie lepiej jednak eksportować za granicę nasz węgiel? A wyzyskiwać dla siebie, w domu, nasz torf? Jeśli robią to inni — dlaczego my mielibyśmy pozostać w tyle?

Z. Kołarski

LATAJĄCY SAMOCHÓD

zdał pomyślnie egzamin praktyczny

Model samochodu latającego ze złożonymi skrzydłami. W takiej postaci jeździ na lądzie.

Konstruktorzy samolotowi i samochodowi na obu półkulach od dawna czynili starania w kierunku zbudowania wehikułu, który mógłby być używany zarówno na lądzie, jak i w powietrzu.

Sprawa ta zaprzątała umysły najwybitniejszych inżynierów i specjalistów w tej dziedzinie od przeszło pięćdziesięciu lat, lecz jeszcze do niedawna nie udało się uzyskać pożądanych lub choćby tylko częściowo zadawalających rezultatów. Dopiero w okresie wojennym i bezpośrednio po wojennym powstały zarówno w Europie, jak i Ameryce dość udane, aczkolwiek jeszcze nie idealne, modele latających samochodów.

Pod względem konstrukcji możemy modele te podzielić na dwie zasadnicze grupy: do pierwszej należą pojazdy z odczepianymi skrzydłami i propelerem (pojazd lądowy musi mieć napęd na koła przednie lub tylne, podobnie jak w zwykłym samochodzie): drugą grupę stanowią latające pojazdy z nieodłączalnymi skrzydłami oraz propelerem. Skrzydła, w tym wypadku są bardzo zręcznie składane, tak, że nie przeszkadzają w normalnym ruchu kołowym na drogach. Natomiast napęd śrubowy ma w tym typie zastosowanie zarówno na lądzie, jak i w powietrzu.

Oba typy latających samochodów mają swoje zalety i wady. Typ pierwszy ma tę zaletę, że na lądzie niewiele różni się od zwykłego samochodu, nie jest obciążony ciężarem skrzydeł składanych, jest więc jakgdyby zręczniejszy na lądzie. Ma jednak kolosalną wadę, polegającą na tym, że musi szukać miejsca na przechowanie skrzydeł zaraz po wylądowaniu, a następnie musi po nie wrócić, żeby z samochodu przedzierzgnąć się znów w samolot. Propeler jest naturalnie przyczepiany, gdy wóz zamienia się w samolot, a odczepiany, gdy pełni rolę samochodu.

Drugi typ latającego samochodu posiada zręcznie składane i bardzo lekkie skrzydła. Jest jednak niedość zwrotny i wymaga pewnej uwagi od kierowcy na zatłoczonych ulicach wielkiego miasta. Posiada jednak tę wielką przewagę nad pierwszym typem, że może lądować w każdym, nawet zupełnie pustym miejscu; może rozpocząć podróż lądową po złożeniu skrzydeł, co zabiera nie więcej, niż dziesięć minut, oraz wzbić się w powietrze z każdego nadającego się do startu samolotowego miejsca, oczywiście, po uprzednim rozłożeniu skrzydeł.

Fulton, potomek znakomitego pioniera łodzi podwodnej, zbudował model latającego samochodu pierwszego typu, to znaczy z odczepianymi skrzydłami. Model ten nie znalazł jednak wielu entuzjastów.

Dopiero wynalazek włoskiego konstruktora z Mediolanu otwiera przed nami realne możliwości prawdziwego samochodu latającego, należącego już do drugiego typu. Wehikuł ten rozwija w powietrzu szybkość ponad 130 km na godzinę, może zabrać dwóch pasażerów, lądować i startować na bardzo krótkim polu. Posiada napęd śrubowy zarówno w powietrzu jak i na lądzie.

Konstruktor ma nadzieję, iż koszt tego modelu w produkcji seryjnej nie przekroczy 1500 funtów szterlingów.

Dr Janusz Rylski

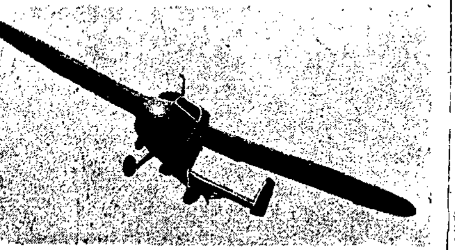

Latający samochód włoskiego konstruktora w czasie lotu.

Od ofiarności spontanicznej do planowej

dn. 1-ym lipca Warszawa staje się obiektem

stałych, powszechnych świadczeń na odbudowę

Data 1-go lipca r. b. jest momen- zwrotnym — stwierdził gen. Spychalski, jako przewodniczący Komi- Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy — momentem zwrotnym w odbudowie Warszawy i akcji zbiórkowej społeczeństwa na cel.

Od żywiołowej odbudowy i przy- ocenia Warszawy do życia prze- dzimy do właściwego tempa i skali wykonawstwa, w oparciu o realne możliwości gospodarcze kraju.

Główny ciężar odbudowy ponosi wprawdzie Państwo, ale dopomaga mu ofiarność społeczna. I ta nie zawiodła w pierwszym okresie „bitwy o Warszawę", zapoczątkowanym we wrześniu 1946 — miesiącu, który już na zawsze pozostanie symbolem naszej ofiary dla świata w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Od września 1946 po dziś dzień przeszło 3.000 Komitetów Obywatelskich Odbudowy — gminnych, powiatowych, wojewódzkich, miejskich — zdołało zebrać z drobnych składek społeczeństwa 434.981.767 zł.

OFIARNOSC KRAJU W CYFRACH

Na szczeblu Wojewódzkim posiadamy 16 Komitetów, w tym Komitet Stołeczny i Kom. m. Łodzi. Pod względem organizacyjnym bezkonkurencyjne jest woj. śląsko-dąbrowskie, które ma już za sobą dwa lata pracy. Jemu to zawdzięczamy błyskawiczne tempo odbudowy mostu Poniatowskiego, który tchnął nowe życie w ruiny i gruzy stolicy.

Szybka pomoc Śląska posłużyła za wzór ofiarności dla całego kraju. Po woj. śląsko-dąbrowskim, które złożyło w darze przeciętnie 30,73 zł. od każdego mieszkańca, idzie robotnicze miasto Łódź — 60,44 zł, a potem Warszawa — 39,88 zł. Olbrzymie postępy organizacyjne poczyniły w ostatnich czasach Komitety Wojewódzkie w Rzeszowie, Krakowie, Bydgoszczy, Wrocławiu.

POWSZECHNOSC I STAŁOSC SWIADCZEN

Nie każda dzielnica wykazuje jednakową ofiarność. Rozpiętość jest olbrzymia — wynosi od 4,51 zł. na głowę mieszkańca do 60,44 zł. Dotychczasowe wyniki zbiórek są zaledwie częścią tego, co przy świadczeniach powszechnych i stałych można by osiągnąć.

— Zdajemy sobie sprawę, mówi gen. Spychalski, że akcja zbiórki funduszów społecznych jest włożeniem na barki społeczeństwa dodatkowych obciążeń. Wierzymy jednak mocno, że naród polski może i chce pozytywnie zdobyć się na ten dodatkowy wysiłek.

Tak więc od 1-go lipca przyjęto, jako zasadę, aby świadczenia świata pracy potrącać automatycznie z zarobków miesięcznych od 0,5 — 1 proc. Przemysł, handel hurtowy i detaliczny, rzemiosło itp. płacą 5 — 10 proc. miesięcznie od stawki podatku obrotowego, tyleż wolne zawody. Chłopi, ze względu na trudności gotówkowe, płacą dwa razy rocznie przy uiszczaniu podatku gruntowego. Od młodzieży szkolnej i akademickiej przewiduje się dary jednorazowe i czynną pomoc we wrześniu — Miesiącu Odbudowy.

CO SIĘ BUDUJE Z FUNDUSZOW SPOŁECZNYCH?

Naczelna Rada Odbudowy Stolicy wychodzi z założenia, że pieniądze od obywateli winny być użyte na inwestycje, o ogólnym znaczeniu. Stąd wybór obiektów: w pierwszej kolejności most Śląsko-Dąbrowski (Kierbedzia), linia północ-południe przez poszerzoną ul. Marszałkowską, domy obrad i agendy związków zawodowych, chłopów, przybywających do stolicy z całej Polski; warsztaty pracy naukowej, jak pałac Staszica, uniwersytet, bursa dla akademików „Dziekanka" i dalsze gmachy szkolne.

Z dotychczasowych zbiórek wyasygnowano na odbudowę Poznania 31,5 mil. zł., Jasła — 1,6 mil. zł., Wrocławia — 1,5 mil. zł. i Białegostoku — 457 tys. zł.

W wyniku całorocznych doświadczeń stoimy w przededniu dalszych przemian organizacyjnych. Powstaje Liga Odbudowy Warszawy, która nie naruszając dotychczasowych zasad działalności oprze swą pracę na jeszcze szerszych, niż dotychczas podstawach społecznych. Ona również przejmie akcję zbiórek na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. (wr.).

ksport

skich wyrobów hutniczych

W maju r. b., do końca drugiej de- y, w ramach umowy z jesieni 1945 wyeksportowaliśmy do Szwecji 1,7 ton blachy cynkowej, około 115 minii ołowianej, około 1,5 tys. ton ku rafinowanego, 3 tys. ton cynku ktrolitycznego oraz większe ilości Ponadto w ramach umowy z mar r. b. dostarczyliśmy 200 tys. ton gla.

Do Danii wyeksportowaliśmy 1,5 ton blachy cynkowej, ponad 1 ton rur oraz powyżej 1 tys. ton i cynkowej.

W ramach umów handlowych z Nor gią wywieźliśmy 12 tys. ton koksu z 200 ton rur, na Węgry wysłano tys. ton cynku. 420 ton cynku elek itycznego oraz za wolne dewizy 6,5 ton surówki wyeksportowano do nów Zjednoczonych. Odbiorcami skich artykułów hutniczych jak cha cynkowa, koks, cynk, blacha zna są również Anglia, Finlandia, stria, Holandia, Szwajcaria, Jugo- wia a nawet tak egzotyczne jak pt i Chiny.

elegaci rzemiosła

komisjach kontroli cen

zba Rzemieślnicza w Warszawie wy czyła swoich kandydatów na obję- funkcji członków komisji spo- nej kontroli cen.

W komisjach cennikowych na mocy porządzenia rzemiosło ma zagwa- towane miejsce dla swoich przed- wicieli.

ontrolerzy Komisji Specjalnej

uszą się legitymować przed kontrolą

stienia kontroli Komisji Specjalnej w ... ich czasach może stworzyć dla róż- elementów przestępczych precedens podszywania się pod firmę organów trolnych i dokonywania pod tym pre- tem nadużyć lub rabunków.

By ustrzec się od niepowołanych kon- erów, właściciele sklepów, w których troie mają miejsce winni żądać od trolerów okazywania specjalnych u- ważnień, jakie każdy kontroler otrzymuje z Komisji Specjalnej na czas wykonywania swych służbowych funkcji.

W wypadku stwierdzenia, że kontrolerzy nie posiadają właściwych zaświadczeń i upoważnień, należy bezwzględnie zawiadomić najbliższy komisariat M. O. (ds)

rsy przygotowawcze

nauczycieli

uratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego organizuje w roku szkolnym 48 ROCZNY I DWULETNI kurs przygotowawczy — wg programu skróconego nazjum bez języka obcego i łacińskie- — W CELESTYNOWIE, pow. Warszaw- (ZA OTWOCKIEM).

Na kursy przyjmowani są kandydaci (tki) wieku od 18 — 38 lat życia z wykształceniem: II kl. gimn. ogólnokształcącego lub zaw. na roczny kurs, 7 kl. szkoły szechnej — na dwuletni kurs.

NAUKA BEZPŁATNA. Na miejscu istnieje internat. Dla niezamożnych przewidziane są stypendia. Termin zapisów od dnia czerwca do dnia 15 lipca 1947 r. i od — 21 sierpnia 1947 r. Zapisy na kursy przyjmuje Dyrekcja Kursu.

OFIARY

Doktorowi Władysławowi Gutnerowi w imienin zamiast kwiatów na Zakład ...niałych w Laskach składa 1.400 zł. ...entka.

Nad likwidacją bezrobocia kobiet

obradowały spółdzielczynie

Staraniem wydziału spółdzielczego Społ. Obyw. Ligi Kobiet odbyła się ostatnio ogólnokrajowa konferencja działaczek spółdzielczych. Na zjazd przybyło ponad 200 delegatek z całego kraju, rekrutujących się z organizacji kobiecych, politycznych i zawodowych.

Uczestniczki obrad powzięły rezolucję zgłoszenia współpracy w walce ze spekulacją, żądając masowego udziału w Komisjach Społecznych i Cennikowych oraz apelując do wszystkich organizacji kobiecych do zjednoczenia się w ruchu spółdzielczym.

Drugi dzień poświęcony był sprawie zwalczania bezrobocia wśród kobiet.

Liga Kobiet podjęła już szkolenie bezrobotnych kobiet w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty. I w najbliższych miesiącach 10 tys. kobiet — jak już podawaliśmy — zatrudnią spółdzielnie pracy na terenie całego kraju. B.

Przędza dla warsztatów tkackich

Umowa Centrali tekstylnej z rzemiosłem

Opracowany został plan zaopatrzenia warsztatów tkacko-dziewiarskich w dostateczne ilości przędzy. W związku z tym Centr. Zarząd Przem. Włókienniczego zawarł umowę ze Związkiem Izb Rzemieślniczych, oraz Rzemieślniczą Centralą Zaopatrzenia i zbytu.

Umowa przewiduje w pierwszym etapie zaopatrzenie zakładów tkacko-dziewiarskich na terenie całego kraju w surowiec, potrzebny do produkcji na jedną zmianę. Dalsze rozszerzenie zaopatrzenia następować będzie stopniowo w miarę wzrostu produkcji przemysłu państwowego.

Do dyspozycji Rzemieślniczej Centrali oddano znaczne ilości przędzy jako zaliczkę na II kwartał rb., która będzie rozprowadzona w najbliższym czasie według rozdzielników opracowanych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła. Należy spodziewać się ponadto uruchomienia dalszych ilości na II kwartał rb., natomiast w III kwartale rb. przewiduje się już całkowite unormowanie zaopatrzenia warsztatów w przędzę.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia dołoży wszelkich starań, aby rozdział uzyskanych kontyngentów przeprowadzony był racjonalnie i aby uzyskanie przez rzemiosło surowca po cenie urzędowej znalazło swój wyraz w stabilizacji cen wyprodukowanych przez warsztaty rzemieślnicze wyrobów gotowych. (lg).

W niedzielę otwarcie schroniska

w Puszczy Kampinoskiej

Polskie Tow. Krajoznawcze otwiera w najbliższą niedzielę schronisko w Puszczy Kampinoskiej pow. warszawskiego, zaopatrzone w sienniki i konieczny sprzęt turystyczny. Do schroniska dojeżdża się samochodem po dobrej drodze, znajduje się ono we wsi Granica pod Kampinosem, skąd można urządzać wypady do Zamczyska i trzech rezerwatów leśnych.

Wycieczki szkolne i turystów dorosłych znajdą oparcie i nocleg w schronisku. Projektowane jest również uruchomienie drugiego schroniska w Brochowie, na resztówce, przyznanej PTK.

Brochów, położony pięknie nad Bzurą, posiada stary kościół obronny, w którym ochrzczono Fryderyka Chopina. Żelazowa Wola, miejsce urodzenia Chopina, leży zaledwie o kilka kilometrów.

PTK prosi o koce i łóżka dla urządzenia schronisk, licząc na ofiarność fabryk i wytwórni. Jednocześnie wzywa swych przedwojennych członków do wpisania się na listę członków w lokalu przy ul. Wilczej 22 m. 8 przed 15-ym lipca, po tym bowiem terminie, dawni członkowie podlegać będą normalnemu balotowaniu i opłacać wpisowe, jak nowi członkowie.

Garbarnia w szkole powszechnej

Nasolone skóry w kabinie kino-operatora

Tadeusz Szymanek, woźny jednej ze szkół powszechnych przy ul. Czerniakowskiej 128, postanowił podnieść swoje skromne dochody. Mając do dyspozycji nie tylko własny lokal na terenie szkoły, ale dziesiątki różnych ubikacji szkolnych, jak: strychów, piwnic itd., postanowił je wykorzystać, uruchamiając nielegalną garbarnię skór.

W piwnicy szkoły umieścił beczki do moczenia skór, wannę w łazience użył również do tego samego celu. W kabinie kinematograficznej przy sali gimnastycznej ulokował nasolone skóry, a w mieszkaniu wykańczał wyprawianie i magazynował już gotowe skóry.

Toteż gdy Ochrona Skarbowa przeprowadziła rewizję w budynku szkoły znalazła w różnych lokalach gmachu ponad 160 skór wartości rynkowej ok. pół miliona zł. W piwnicy w beczkach moczyło się 80 skór, w łazience 26; w kabinie 25 i tyleż w mieszkaniu.

Szymanek wprawdzie twierdzi, że po raz pierwszy podjął nielegalną produkcję, że jeszcze z wyprawionych skór nie sprzedał ani jednej, że zmusiły go do tego złe warunki materialne — jednak tłumaczeniu jego przeczy wysoka wartość skór i rozległy zakres produkcji.

Ochrona Skarbowa przekazała sprawę Szymanka prokuraturze. Skóry uległy konfiskacie i zostały przekazane Centrali Zbytu Skór Surowych przy ul. Jagiellońskiej. (lg)

Rozbudowa

węzła kolejowego

Na stacji rozrządowej Odolany prowadzone są roboty budowy torów kolejowych. Do wywozu ziemi zainstalowano wąskotorową kolejkę. Jeszcze w tym roku trzy nowowybudowane tam parowozownie zostaną oddane do użytku. (as).

OB. WAZONIK PO URLOPIE

— ZA JEDNE CHWILE W TEJ PIĘĆDZIESIĄTEJ UROCZYSTOŚCI ODKRYJEM NIEWĄSKI POMNIK.

— WAZONIK, JAK PRAGNĘ OBNIŻKI CEN „LEDE WYPOCZYWAJĄCĄ" ODSTAWIA.

— KOCHANE CZYTELNIKI, WITAM WAS... PO DŁUGIEJ ABSTYNENCJI ZOBACZEM SIĘ ZA DWA DNI NA TEM SAMEM MIEJSCU.

PROSZĘ SĄDU...

Rozeszło się o fate morgane

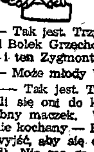

— Panie Janie, o co właściwie poszła ta sprawa?

— O nic innego się nie rozeszło — panie kochany — jak o te fate morganę.

— Znaczy się — iluzję osobistą?

— Tak jest. Trzy tygodnie temu nazad Bolek Grzechotka, Lonek Kubowski i ten Zygmont...

— Może młody Wesołkowicz?

— Tak jest. Tenże sam. Otóż wybrali się oni do knajpy. Upili się w drobny maczek. W pewnej chwili — panie kochany — Lonek mówi, że musi wyjść, aby się otrzeźwić. No i wyszedł. Nie ma go pół godziny, godzinę, dwie... Gdzieś się drań zawieruszył. Po czterech godzinach Zygmont i Bolek zapłacili należność i wychodzą z baru.

— I — panie kochany — patrzą, a tuż przed barem na chodniku leży zaginiony w stanie nieprzytomnym.

— Wzięli go więc na ręce i taskają po nocy do domu. Żona Lonka, znając godzinę powrotu swego męża, już w mieszkaniu czekała. Światła nawet nie zapaliła. Tylko krzyku narobiła, że męża na drogę rozpusty wprowadzają. Ale koniec końców przyjęła go do lokalu.

— Zygmont z Bolkiem wracają później po schodach na dół i w pewnej chwili — wyobraź sobie pan — widzą Lonka, jak drapie się na górę.

Chłopaki jako że są wierzące w siły nadprzyrodzone, pewni byli, że to nic innego, jak duch. Zbledli — panie kochany — jak trupy i z tego wielkiego strachu schowali się w otwór nieczynnej windy.

— Lonek ma się rozumieć jak wrócił do mieszkania, zapalił światło i nieznanego sobie osobnika zobaczył — awanturę żonie zrobił, osobnika zniekształcił i ruchomości w mieszkaniu do góry nogami poprzewracał.

— Historia, owszem, ciekawa.. I powiesz pan, panie Janie, te szczegóły przed sądem?

— Ma się rozumieć. Dobry świadek jestem.

P. Jan opowiedział tę zawiłą historię w sądzie.

Doświadczony sędzia znający kręte ścieżki ludzkiego żywota zaproponował polubowne załatwienie sprawy. Wszyscy bezpośrednio zainteresowani w sprawie zgodzili się na tę propozycję bez zwłoki.

Wychodząc z sali sądowej p. Jan uśmiechnął się i powiedział do swojego kolegi:

— No widzisz, pan. Nic innego jak fata morgana. (kra)

Zjazdy gwiaździste i sztafety

w przededniu uroczystości „Święta Morza"

Dn. 28 b. m. w przeddzień centralnych uroczystości "Święta Morza", przewiduje się przybycie sztafety Byłych Więźniów Politycznych, Trasa — Oświęcim — Szczecin.

Ponadto w tym samym dniu będzie miał miejsce zjazd gwiaździsty motocyklowy, zjazd gwiaździsty Automobilklubu oraz zjazd gwiaździsty kolarzy.

Polski Związek Żeglarski organizuje spływy z Poznania Wartą i Odrą do Szczecina i z Gdyni morzem do Szczecina.

Związek Towarzystw Żeglarskich organizuje również spływy dorzeczem Odry, Odrą do Szczecina, a Związek Zawodowy — spływ z Bydgoszczy Notecią i Odrą do Szczecina.

Jerzy Lipiński

SPOTKAMY WAS O ŚWICIE

Z bitwy na Morzu Śródziemnym O. R. P. „Mazur" wychodzi cało, jednakże konwój sam poniósł poważne straty. Rosnące wciąż straty tonażu zatapianego przez niemiecką broń podwodną zmuszają admiralicję brytyjską do zastosowania nowego systemu konwojowania transportów morskich

W systemie tym wyćwiczono wszystkich dowódców i oficerów morskich.

Działał doskonale. Znów rtęć „termometru strat" zaczęła opadać w dół...

Tajemnicą powodzenia był atak i współpraca z lotnictwem.

Atlantyk został pokryty siecią patroli lotniczych. Samoloty wyposażono w bomby głębinowe i aparaty radio-wykrywania. Żądaniem ich było wyszukanie okrętu podwodnego, zaatakowanie go i zameldowanie Admiralicji, która, tworząc sobie, na podstawie otrzymanych zewsząd informacji, obraz sytuacji na Atlantyku, wysyłała w miejsce, gdzie odkryto gniazdo, grupę ofensywną, t. zw. „grupę atakującą", złożoną z pięciu lub sześciu szybkich i doskonale uzbrojonych kontrtorpedowców.

System zdał egzamin, nadeszła jednak już wiedy ..., okres wichur i niepogód i doskonała organizacja poczęła rwać się i pękać. Przede wszystkim zabrakło informacji, bo samoloty przykute do lądowisk przez wiatr i burze nie startowały, a tu i ówdzie nie dopisała łączność radiowa z lądem, zabrakło więc instrukcji i rozkazów.

Niestety, na pogodę i warunki atmosferyczne nie było lekarstwa. Pozostawało albo poniechać konwojów na okres zimowy, albo też zdać wszystko w ręce dowódców morskich.

Wybrano to ostatnie. Los konwojów bardziej, niż kiedykolwiek przedtem począł zależeć od osobistych cech ludzi, którzy nimi dowodzili.

Doświadczenie morskie, intuicja i szczęśliwa ręka grały w tym olbrzymią rolę, a logiczne rozumowanie i odgadywanie zamiarów Niemców, uratowało w tym czasie niejeden cenny statek.

Konwój jest uratowany

Przykładem dobrze przeprowadzonej akcji był konwój w 1941 roku, w którym brał udział O.R.P. „Mazur" i „Fox", a dowódcą eskorty był commander Gibson na „Grenadier".

Warunki atmosferyczne od wielu dni były obrzydliwe. Dął silny wiatr północno-wschodni, fala zmusiła do zredukowania szybkości i tak już wolnego konwoju, do pięciu węzłów, a uprzedniej nocy Niemcy wykonali pierwszy, nieudany zresztą atak torpedowy.

Dzień spędzono na przygotowaniach, a tuż przed zachodem słońca commander Gibson straciwszy już wszelką nadzieję na nawiązanie łączności ze znajdującą się w odległości sześćdziesięciu mil grupą atakującą, zarządził niespotykane nigdy i niezgodne z przepisami przemieszczenie eskorty.

W długim sygnale do dowódców okrętów wojennych uzasadnił potrzebę i słuszność wykonywanego manewru w sposób następujący

„Manewr ten" — sygnalizował Gibson — „jest naszym jedynym ratunkiem w nader groźnej sytuacji... Przypuszczam, że zamiary Niemców odgadłem dobrze i że uratujemy konwój".

Bezzwłocznie po odebraniu sygnału, trzy szybkie kontrtorpedowce: „Fox", „Colt" i „Mazur" odeszły na dużej szybkości, kursem wprost pod falę, na odległość pięciu mil. Zapadł mrok i okręty wkrótce straciły łączność wzrokową z konwojem.

Na „Mazurze" Żegałło zrzędził po swojemu:

— Zobaczymy co z tego wyniknie? Jak dwadzieścia lat na morzu pływam, nigdybym na tak niezwykły pomysł nie wpadł. Co pan myśli, panie Łuczyński?

— Sądzę, że pomysł jest dobry — odparł wahając się porucznik. — Niemcy oczywiście atakować będą z falą, bo — spojrzał na morze — inaczej w tym sztormie nie można i... wpadną na nas. My, działając jako „grupa atakująca", wpakujemy ich pod wodę i trzymać będziemy tak długo, aż konwój oddali się na bezpieczną odległość.

— Optymista z pana, Łuczyński. Wielki optymista — zaprzeczył stary. — Czyż pan sądzi, iż Niemcy wiedząc, że tu jesteśmy, będą się, właśnie na nas, pchali?..

— Nie mają innej drogi. Za późno jest na to, aby zajęli inną pozycję do ataku, a poza tym wątpię czy w ogóle wiedzą, że wysunęliśmy się przed konwój... Opuściliśmy eskortę o zmroku i, zapewne, niewiele wywnioskowali z naszych ruchów.

— Cudnie pan kombinuje, panie Łuczyński, ale co zajdzie — rozłożył ręce Żegałło — jeśli jest druga grupa, która zaatakuje nas z innej strony? He?..

— Istnienie drugiej grupy jest mało prawdopodobne. A jeśli by nawet była, to atak pod falę jest niemożliwy. Mogę, panie kapitanie, atakować z falą lub... w ogóle nie atakować.

— *Zobaczymy, zobaczymy*—sapał wciąż, wątpiąc w celowość manewru, Żegałło.

W kwadrans po tej rozmowie „Fox" dostał pierwsze echo okrętu podwodnego, a tuż potem „Mazur" oświetlił, idący kursem wprost na konwój, okręt podwodny i zmusił go do zanurzenia. Bezczynny „Colt" znajdujący się opodal wpadł wreszcie na dwa okręty, ostrzelał je ogniem z Bouforsów, oświetlił, i zanurzywszy, zaatakował bombami głębinowymi...

Bezustanna walka polegająca na oświetlaniu okrętów podwodnych i zanurzaniu ich, trwała przez godzinę.

Niemcy zupełnie zdezorientowani skryli się pod wodę, a konwój w tym czasie oddalał się coraz bardziej od niebezpiecznego rejonu.

Dopiero po północy dwa okręty przedarły się przez patrolującą trójkę i uderzyły na konwój.

Jeden z nich został natychmiast dostrzeżony i zaatakowany przez znajdującego się przy eskorcie „Grenadier", drugi zaś strzelił trzy torpedy, z których jedna trafiła duży, załadowany drzewem statek.

Frachtowiec pochylił się na lewą burtę, ale szedł dalej. Konwój był uratowany.

Obrona ta była prawdziwym sukcesem taktyki morskiej. Przytaczano ją później jako przykład manewru szczęśliwego i przede wszystkim bardzo śmiałego. Nazwisko commander Gibson powtarzane było z ust do ust, zaś akcję eskorty, szczególnie „Mazura" i „Fox'a", opisano szeroko w taktycznych rozkazach Admiralicji

(D. c. n.)

Lodownia na kółkach

Samochód — chłodnia przewozi po 10 ton ryby. (Do reportażu niżej).

Listy z Niemiec

Niemcy szukają „rozsądnych Polaków"

Bernhard, Eberhard i Bór-Komorowski

(Od berlińskiego korespondenta API)

Berlin, w czerwcu

Panowie Bernhard i Eberhard dokonali iście genialnego wynalazku. Znaleźli sposób rozwiązania zagadnienia Ziem Zachodnich. Oczywiście, rozwiązania takiego, które pozwoliłoby Niemcom na odzyskanie tych „odwiecznie niemieckich terenów", a może nawet — jeśli Wotan pozwoli — na więcej... Z rozbrajającą szczerością Goebbelsa wyłuszczyli ostatnio swój plan na łamach *„Stuttgarter Rundschau"*. Znaleźli nawet te polskie czynniki, z którymi można na ten interes ubić. Plan jest prosty: nazywa się „zjednoczona Europa". Wspólnik polski — to Bór-Komorowski. Cena zaś, niejako moralny kapitał zakładowy — to wspólna krucjata antyradziecka.

PRÓBY WYGRANIA PRZEGRANEJ SPRAWY

Zanim przystąpię do scharakteryzowania genialnego, choć nieskomplikowanego pomysłu panów Bernharda i Eberharda, wspomnę króciutko o prehistorii tego odkrycia. Stanowią ją rozpaczliwe, ostatnie argumenty niemieckie, wysuwane w pierwszym rzędzie przez działaczy SPD w sprawie Ziem Zachodnich.

Niejaki pan Streiter (prawie że Streicher) na łamach zbliżonej do SPD *„Die Rheinpfalz"* pisał ostatnio o tym, że na Ziemiach Zachodnich, „od zarania wieków niemieckich", znikoma mniejszość polska nigdy nie dawała asumptu do jakiegokolwiek niepokoju. Streiter ostrzegł Anglię i Amerykę przed groźnym niebezpieczeństwem „słowiańskiego Drang nach Westen". Niejaki pan Hilmer (prawie że Himmler) ze łzą w oczach opisywał zgodne sąsiedzkie współżycie polsko-niemieckie na przestrzeni wieków i oświadczył, że historia europejska nie zna tak zgodnego współżycia narodów... A organ Schumachera w Essen wytłumaczył, że plaga szczurów nie skończy się w Polsce tak długo, dopóki nie powrócą gospodarni Niemcy, innymi słowy usiłował udowodnić, że plaga Niemców jest mniej groźna niż plaga gryzoni...

Argumenty te, jak i cała heca antypolska, nie znalazły odpowiedniego oddźwięku, nie wzruszyły serca i kieszeni anglo-amerykańskiego podatnika. To też panowie Bernhard i Eberhard postanowili wskazać niemieckiej opinii publicznej na jakiego konia należy postawić...

STAWKA TRADYCYJNA NA POLSKĄ REAKCJĘ

Pismo „Stuttgarter Rundschau" pod licencją Nr. U.S.W. 1009 prowadzi stałą rubrykę „W walce o Zjednoczoną Europę". Pismo „Stuttgarter Rundschau" obok obszernych elaboratów na temat Zjednoczonej Europy, drukuje także artykuły o „niemieckich granicach wschodnich". Artykuły te w sposób bardzo jasny obnażają prawdę o tym, co oznacza Europa Zjednoczona.

W numerze 5-tym Bernhard i Ebenhard oświadczają, że dla rozwiązania zagadnienia Ziem Zachodnich wystarczy przyciągnąć Polskę do bloku „zjednoczonych państw Europy" i „dogadać się z Polakami". Albowiem także w Polsce istnieją ludzie, którzy pójdą na kompromisy, istnieją „rozsądni Polacy". Pp. Eberhard i Bernhard wyraźnie wskazują na jakie siły liczą i piszą:

„...Przecież polska armia podziemna pod wodzą dzielnego generała Bora-Komorowskiego, choć powstała w Warszawie przeciwko Niemcom na pozór, chciała walczyć z Rosjanami i w ten sposób rozpalić trzecią wojnę europejską jeszcze w łonie drugiej wojny...".

Innymi słowy niemieccy zwolennicy planów Churchilla tłumaczą niemieckiej opinii publicznej, że polska reakcja jest zupełnie przyzwoitą reakcją i że można znaleźć z nią wspólny język...

STAWKA REALISTYCZNA

Są jednak w Niemczech ludzie, którzy pamiętają, jak to Hitler „dogadał się" z Beckiem i co z tego wynikło. Stawka na polską reakcję, to stawka na trzecią wojnę światową. Rozsądne głosy ukazują inną siłę, oparcie się na której rodzi jedyną perspektywę rozwiązania zagadnień, jakie stwarza przyszłe współżycie polsko-niemieckie. Siła ta — to obóz polskiej demokracji, a modus vivendi — to uznanie zmian, które zaszły i nawiązanie normalnych stosunków handlowych w interesie obu narodów.

Członek frakcji SED w radzie miejskiej Berlina, Bruno Baum, który pr
bywał w charakterze świadka na pr
cesie Hoessa, pisał ostatnio na łama
„Vorwaerts":

**„Polska może nam dostarczyć sur
ców, które nam są tak koniecznie p
trzebne, a mianowicie: węgla kamie
nego, cementu, szkła i innych ma
riałów budowlanych, tłuszczów, słoni
i jaj. Polsce potrzebne są wyroby n
szego przemysłu elektrotechniczne
Uzyskalibyśmy w ten sposób nową
rzystną bazę handlową. Aby rozwiąz
nasze trudności, nie wystarczy po
chać kilka razy do Minden (siedz
połączonych władz stref angosaskich**

Minister spraw gospodarczych rzą
Saksonii. Selbmann, oświadczył wo
przedstawicieli sfer gospodarczych
Chemnitz:

**„Nie możemy czekać aż w dro
łaski ot zymamy żelazo i stal z Zac
du, ale musimy przede wszystkim
myśleć o tym, aby możliwie ryc
stworzyć lojalne stosunki handlow
Czechosłowacją, Polską i krajami B
kańskimi".**

Nieliczni rozsądni ludzie żądają r
lizmu. Realizm dla Niemców oznac
węgiel kamienny, budulec, szynkę i j
ka, oznacza możliwość pokojowego
woju. Jeśli o nas chodzi, nie chce
stosować rzymskiej zasady, która g
si obojętność wobec źródła, skąd p
ną pieniądze. Chcemy wiedzieć, kim
kontrahenci. Chcemy wyraźnych s
w sprawie uznania naszej gran
zachodniej, nie dlatego, że słowa
mają jakieś znaczenie dla stabiliza
istniejącego stanu rzeczy, ale dlat
byśmy wiedzieli czy możemy siąść
wspólnym stołem.

Jeśli zaś chodzi o szeroką rze
Eberhardów, Bernhardów itp., kon
nuujących tradycyjną politykę po
rania wsteczników, skierowywania
na Wschód, by tym łatwiej zagarn
ziemię polską, możemy jej tylko pr
pomnieć, czym Niemcy zapłacily
tychczas za tę politykę.

M. Łuck

Bierzcie przykład z Polski —

mówili Finowie na Kongresie Zw. Zaw. w Helsinkach

Wywiad z delegatem Polski — ob. Rusteckim

Przewodniczący Rady Zw. Zaw. m. st. Warszawy ob. Jan Rustecki wrócił kilka dni temu z konferencji S. A. C. O. (Fińskie Związki Zawodowe), która odbyła się w Helsinkach w dniach od 20 — 25 b. m. Po powrocie ob. Rustecki udzielił naszemu współpracownikowi wywiadu na temat organizacji i działalności fińskich związków zawodowych.

W konferencji wzięło udział 298 przedstawicieli wszystkich związków zawodowych z terenu Finlandii, oraz delegaci 10 państw: Szwecji, Norwegii, Holandii, Danii, Anglii, Francji, ZSRR., Węgier, Czechosłowacji i Polski.

Polskie Zw. Zaw. reprezentował przewodniczący Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego ob. Gajewski Piotr i nasz rozmówca. Delegacja polska wyleciała samolotem do Sztokholmu, a potem udała się statkiem pasażerskim do Helsinek.

— Statkiem, jechaliśmy 22 godziny — mówi ob. Rustecki. — Ponieważ nie mieliśmy z góry zarezerwowanych kajut (trzeba zamawiać miesiąc wcześniej), spędziliśmy całą noc na pokładzie. Było niesamowicie zimno, ale przykre wrażenie łagodziły piękne widoki setek wysp, zalegających wybrzeża północnego Bałtyku.

NA PRAGIE! NA PRAGIE!

W Helsinkach oczekiwali delegację polską urzędnicy konsulatu, którzy nie mogąc poznać nas wśród ciżby pasażerów, wykrzykiwali warszawskie hasło „Na Pragie! Na Pragie!"

Ten okrzyk pomógł nam w odnalezieniu auta konsulatu.

Konferencja trwała 5 dni. W przerwach między obradami gościnni Finowie obwozili delegacje zagraniczne po okolicy Helsinek. Zwiedziliśmy wiele nowoczesnych fabryk. Wszędzie widzi się ład i porządek, tak charakterystyczny dla narodów skandynawskich. Niezapomniane wrażenia przeżywaliśmy w czasie zwiedzania t. zw. „Krainy tysiąca jezior" na pojezierzu Karelskim.

Helsinki są pięknym, nowoczesnym miastem. W czasie wojny prawie nie ucierpiały. Jedyne pozostałości powojenne, to trzy domy zburzone w czasie pierwszego nalotu bombowego. Domy te stoją do tej pory nieruszane a na gruzach wisi wielki transparent: „Tu dnia ..... 1941 r. upadły pierwsze bomby lotnicze." Pierwsze zresztą i ostatnie.

PRZEMYSŁ I MAJĄTKI W PRYWATNYCH RĘKACH

Kongres obradował nad dwoma zasadniczymi problemami: nad nacjonalizacją przemysłu i równą płacą dla kobiet. Trzeba bowiem wiedzieć, że fińskie fabryki i majątki ziemskie pozostają jeszcze w rękach prywatnych. Brak ustawy o nacjonalizacji przemysłu i reformie rolnej tłumaczy się dziwną strukturą polityczną kraju. Rząd składa się z przedstawicieli partii postępowych z komunistami i socjalistami na czele. Natomiast w Parlamencie zasiadają obszarnicy i potentaci przemysłowi, którzy nie chcą dopuścić do uchwalenia podstawowych reform społecznych.

W czasie przemówienia ob. Rusteckiego, wygłoszonego na wiecu w jednej z fabryk, delegat polski podkreślał, że tylko dzięki znacjonalizowaniu przemysłu i reformie rolnej w Polsce udało się rozpocząć szybciej odbudowę kraju. Powiedzenie delegata polskiego podchwycili członkowie prezydium fińskich zw. zaw., którzy stawiali Polskę jako wzór postępowego kraju.

W ogóle Polska cieszy się w Finlandii wielką popularnością. Nie bez wpływu na to pozostają nasze zasoby.

STADIONY SPORTOWE PRZY KAŻDEJ FABRYCE

Obrady Kongresu przypadły w 40-tą rocznicę powstania pierwszego związku zawodowego w Finlandii. Najliczniejszy jest tam Zw. Zaw. Pracowników Metalowych, który liczy 55.000 członków. W dalszej kolejności postępują: Związek Pracowników Budowlanych z 26.000 członków i związek Pracowników Przemysłu Drzewnego — 22.000 członków. Ogółem fińskie związki zawodowe liczą przeszło 320.000 członków.

Specjalną uwagę zwraca się na pracę kulturalno-oświatową, oraz na sport. Charakterystycznym jest fakt, że przy każdej fabryce istnieje stadion sportowy. Popularyzacja sportu w Finlandii poszła tak daleko, że dziś prawie 10 proc. mieszkańców — to doskonali sportowcy, których przeciętne wyniki są niejednokrotnie lepsze, aniżeli rekordy w innych państwach.

Warunki żywnościowe w Finlandii są ciężkie. Zaopatrzenie ludu pracującego opiera się na systemie kartkowym. Istnieje jednak i „czarny rynek".

Przeciętne zarobki pracowników fizycznych wynoszą około 126 tys. mk. miesięcznie, natomiast pracownicy umysłowi pobierają uposażenia mniejsze koło 4 tys. Siła nabywcza marki jest równa naszemu złotemu. Oficjalny kurs marki wynosi 134 za 1 dolar. (ds)

W 10 godzin z kutra na stół

Samochody-chłodnie rozpoczęły już pracę

Przed bramą oznaczoną numerem 7 przy ul. Grójeckiej zwracają uwagę przechodniów 2 samochody — olbrzymy, pomalowane na czerwono, z białym napisem „Centrala Rybna".

— Są to ruchome chłodnie, które otrzymaliśmy w początku czerwca z Ameryki w ramach dostaw UNRRA — mówi dyr. Centrali Rybnej w Warszawie, ob. Borowski. — Cała dostawa samochodów tego typu liczy 22 komplety, każdy komplet składa się z ciągnika i wagonu-chłodni, mogącego pomieścić 10 ton towaru. Przekazane dla Centrali Rybnej nie będą mogły, niestety, obsłużyć wszystkich ośrodków miejskich w Polsce, głównie ze względu na zły stan niektórych dróg i mostów. Cała bowiem nośność ciągnika i wagonu-chłodni wraz z towarem wynosi 20 ton.

PIERWSZA PRÓBA

26 b. m., o godz. 10 rano, została zakończona pierwsza próbna jazda nowych samochodów-chłodni na linii Gdynia — Warszawa. Droga, w czasie której odbywały się próbne postoje i badania wytrzymałości napotkanych mostów, została przebyta w ciągu 14 godzin.

W normalnym jednak transporcie samochody Centrali Rybnej będą przebywały tę przestrzeń w ciągu 10 godzin, przy czym szybkość transportu, po dotarciu nowych wozów, może sięgać 80 km. na godzinę. W ten sposób gospodynie warszawskie będą mogły podawać na obiad ryby z wieczornego połowu z ubiegłego dnia.

Każdy samochód, zabierający towar wprost z kutra, będzie mógł po przybyciu na miejsce przeznaczenia służyć jednocześnie, jako chłodnia w wypadku braku odpowiednich pomieszczeń na towar, lub też chwilowego nasycenia rynku. Może to mieć szczególne znaczenie w małych ośrodkach miejskich.

Samochody-chłodnie przyczynią się również do odciążenia transportu kolejowego, zapobiegając psuciu się ryby w czasie transportu.

ZEWNĄTRZ LATO — W ŚRODKU ZIMA

Mechanik jednego z takich samochodów naciska guzik z napisem „cool" (zimno). Natychmiast rozpoczyna pracę napęd, poruszający transmisję. W chwilę potem płynie przewodami skroplony gaz „freon", którego rozprężanie się w szerszych przewodach powoduje obniżkę temperatury. Wchodzimy do wnętrza wozu, by natychmiast doznać uczucia miłego chłodu po upale panującym na ulicy.

— Przy pierwszym, próbnym zamarzaniu, wyjaśnia mechanik pokazujący nam wewnętrzne urządzenia, obniżenie temperatury 10-tonowego transportu rybnego z + 25 stopni Celsjusza do 0 stopni trwało 4 godziny. Praktycznie można obniżyć temperaturę we wnętrzu kabiny aluminiowej do — 16 stopni Celsjusza. Samochody te mogą również służyć, w czasie zimy, do przewozu towarów, wymagających temperatury powyżej zera, jak jaja winogrona itp. Wystarczy tylko nacisnąć guzik z napisem „heat" (gorąco).

Niektóre z nowych samochodów Centrali Rybnej znajdą zastosowanie w transporcie towarów eksportowych, które muszą dotrzeć do odbiorcy w stanie 100% zdatnym do użytku. (AS)

W ciągu dwóch lat 4 tys. domków górniczych

Na terenach przemysłu węglowego rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę budowę osiedli górniczych. Dla zilustrowania tego wielkiego przedsięwzięcia podajemy szereg danych: w ciągu dwóch lat wybudowanych będzie 4 tys. domków górniczych w jedenastu wielkich osiedlach pracowniczych.

Powierzchnia terenów przeznaczonych pod budowę osiedli wyniesie 300 ha, co odpowiada mniej więcej powierzchni śródmieścia Katowic. Długość ulic osiedla będzie się równała 64 km. czyli mniej więcej długości autostrady Katowice — Kraków. Długość instalacji wodociągowych osiągnie 81 km. — dwa razy tyle ile wynosi sławny rurociąg pod Kanałem La Manche.

Materiały budowlane potrzebne do budowy osiedli, zmieściłyby się w transporcie kolejowym o długości 400 km. Transport taki musiałby więc zająć przestrzeń torów od Krakowa przez Katowice do Warszawy.

Dlaczego dla młodych?

Władysław Broniewski o swym poranku autorskim

Dn. 29 bm. o g. 11 odbędzie się w sali Teatru Polskiego poranek autorski Wł. Broniewskiego. Oto zwięzła odpowiedź poety na pytanie przedstawiciela naszego pisma: dlaczego poranek swój poświęca młodym?

Związek Walki Młodych zwrócił się do mnie z propozycją odbycia poranku autorskiego na rzecz wczasów dla młodzieży z ich organizacji. Oczywiście, zgodziłem się jak najchętniej, a nawet z zapałem. Wiek już mi nie pozwala zaliczać się do młodych, ale wiersze moje są i pozostaną zawsze z nimi. Może w pewnym stopniu wychowały one tę młodzież, jakże inną od moich kolegów uniwersyteckich, noszących „dekle" korporanckie, grube lagi na Żydów i żyletki na koleżanki-Żydówki. Dziś wierzę w to pokolenie młodzieży — z ZWM, z OMTUR, z „Wici" — która „twardo i jasno wśród narodu swego stoi", która walczy o sprawiedliwość społeczną, o demokrację, o socjalizm. Niech wiersze moje, pisane w epoce triumfującego kapitalizmu i kiełkującego faszyzmu przypomną dzisiejszej młodzieży, że była pewna cena wolności, której strzec jej przypadnie. Gdy będę czytał te wiersze, nie przyjdą — jak niegdyś — szpicle i policja, nikt nie rozpędzi słuchaczy.

W jednym z moich wierszy pisałem:

**„I w tym krzyku zostanę młodym,
jeśli grom — niechaj trafia mnie!
Temu światu ja się nie poddam,
temu światu ja krzyknę: nie!"**

Przyjdźcie na mój poranek autorski i złóżcie daninę na zdrowie młodzieży.

Władysław Broniewski

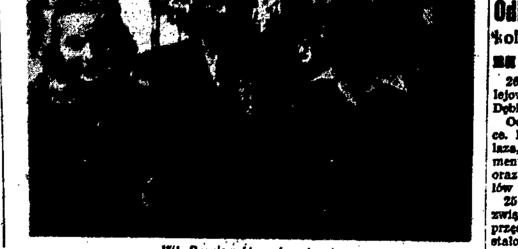

Wł. Broniewski z córeczkami

Nowa ustawa o stopniu inżyniera

Dzięki staraniom Naczelnej Organizacji Technicznej w najbliższym czasie ma się ukazać nowa ustawa o stopniu inżyniera.

Tytuł inżyniera będzie służył dla określenia zawodu, natomiast tytułem naukowym po ukończeniu szkoły wyższej akademickiej będzie tytuł magistra.

Polskie jagody płyną do Anglii

W najbliższych dniach odchodzi z Gdyni do Londynu s.s. „Lech", wioząc na pokładzie próbną partię 25 ton jagód czarnych wysłanych przez Spółdzielnię „Las".

O ile Anglicy będą z naszych jagód zadowoleni przewiduje się wyeksportowanie w ciągu sezonu jeszcze 4 transportów po 50 ton każdy.

Odbudowa mostu kolejowego na trasie Dęblin-Radom

26 bm. oddano do użytku most kolejowy na Wiśle, leżący na trasie Dęblin — Radom.

Odbudowa mostu trwała 28 miesięce. Do odbudowy zużyto 600 ton żelaza, 800 ton kamienia, 180 ton cementu, około 2 tys. m. sześc. drzewa oraz około 100 ton różnych materiałów pomocniczych.

25 bm. rozpoczęto prace końcowe związane z przesunięciem trzeciego przęsła, które z odległości 6 m. zostało ustawione na właściwym miejscu w rekordowym czasie 17 godzin.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

MONTOWANIE NOWYCH DŹWIGÓW

SZCZECIN. Do portu szczecińskiego przybyły z Gdańska dwa dźwigi. Polska otrzymała je w ramach odszkodowań wojennych z portu rzecznego w Magdeburgu. Były one remontowane w Gdańsku i obecnie montuje się je na nabrzeżu „Arsenał".

STATKI PRZYWIOZŁY 130 DOMKÓW FIŃSKICH

GDYNIA. Trzy statki, duński i dwa fińskie przywiozły do Gdyni 130 domków fińskich. Domki przeznaczone są na osiedla robotnicze.

POLSKA KOPALNIA ZAIMPONOWAŁA ANGIELSKIEMU GÓRNIKOWI

KATOWICE. Górnik angielski, James Hammond, który bawił na Śląsku z wycieczką przedstawicieli brytyjskich związków zawodowych i zwiedził kopalnię węgla „Andaluzja" przedstawił swe wrażenia w reportażu pt. „How Poland gets coal", zamieszczonym na łamach pisma „New Poland". Gościom angielskim zaimponowały urządzenia techniczne zarówno powierzchni, jak i zmechanizowanie dołu. Autor porównuje zwiedzaną kopalnię z najlepszymi kopalniami angielskimi.

WIOSENNE ZASIEWY W WOJ. GDAŃSKIM

GDAŃSK. Jak wynika z cyfr zawartych w sprawozdaniu wojewody gdańskiego w powiatach leżących już przed wojną w granicach Rzeczypospolitej, 240 tys. ha ziemi ornej zostało zasianych w 100%. W powiatach Ziem Odzyskanych na 208 tys. ha ziemi ornej zasiano 72%, czyli 150 tys. ha. Z podatku gruntowego do 5 czerwca wpłynęło 90 mil. zł (21%) a po wysłaniu w teren specjalnej komisji wpłynęło do dnia 15 czerwca 191 mil. zł (62% od ogólnej sumy podatku 429 mil. zł).

DZIEŃ WARSZAWY

UF! GORĄCO!

*Fala upałów, która porzuciła W
szawę w maju, powraca z więks
szcze siłą. Na szczęście przelotne
szcze chłodzą od czasu do czasu
grzane mury, a dostateczne zanesy
du gwarantują mieszkańcom stolicy
mne napoje i lody w różnych od
nach.*

*Warszawa zużywa dziennie w
kach, kioskach, w chłodniach ja
dalni i restauracji ok. 80 wozów l
Stanowi to ok. 120 ton „zimnej" w*

ZAKĄTEK ZIELENI

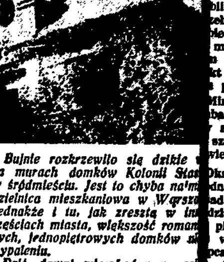

*Bujnie rozkrzewiło się dzikie
na murach domków Kolonii Sta
w śródmieściu. Jest to chyba na'm
dzielnica mieszkaniowa w Warsz
Jednakże i tu, jak zresztą w in
częściach miasta, większość roman
nych, jednopiętrowych domków u
wypaleniu.*

*Dziś, dawni mieszkańcy wraca
przeprowadzają naprawy lub grun
ne remonty domków, w których
już mogli zamieszkać na zimę.*

ACH TE „PANY"

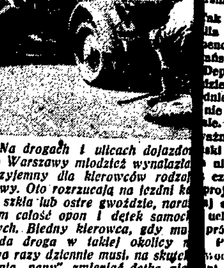

*Na drogach i ulicach dojazdo
do Warszawy młodzież wynalazła
przyjemny dla kierowców rodzaj
bawy. Oto rozrzucają na jezdni ka
ki szkła lub ostre gwoździe, nara
tym całość opon i dętek samoc
wych. Biedny kierowca, gdy mu
pada droga w takiej okolicy n
dwa razy dziennie musi, na skutk
pania „pany", zmieniać dętkę, nie
stojnie przy tym rozstawiając p
tach rodzinę małych łobuzów. C
rodzice i milicja zabrali się do
czania tej plagi.* (A